



## Mocne fundamenty, czyli o polityce migracyjnej Polski



Już za kilka lat Polska prowadząc dynamiczną poli-  
rozwoju będzie musiała rozwiązać problemy demo-  
graficzne. Jednym z rozwiązań jest selektywna  
imigracja, wspomagająca wzrost gospodarczy kra-  
ju. (...) Istnieje konieczność uporządkowania do-  
tychczasowych działań dotyczących polityki migra-  
cyjnej. Obecne rozwiązania prawne powstawały w  
dużej mierze w latach 1990. czy 2000., a więc w innej sytuacji poli-  
tycznej, gospodarczej, ekonomicznej. Chcieliśmy zatem stworzyć  
dokument programowy, który wskazywałby odmienny kierunek niż  
miało to miejsce do tej pory, czyli pokazywał, że Polska otwiera się  
na cudzoziemców ze świadomością wszystkich wynikających z tego  
korzyści, jak i ewentualnych zagrożeń. Zależy nam na cudzoziem-

cach wykwalifikowanych, na studentach, na osobach, które po pro-  
stu będą chciały w Polsce żyć i pracować. Ponadto, dokument za-  
wiera rekomendacje, jak chcemy zorganizować proces ich przyjaz-  
dów oraz wskazuje konkretne zadania i urzędy, które będą odpo-  
wiedzialne za realizację poszczególnych programów. Odpowiada  
także na pytanie, jak będziemy zwalczać zjawiska niepożądane,  
czyli nielegalną imigrację. I wreszcie temat bardzo ważny, w tak  
szerokim kontekście jeszcze nie podejmowany w naszych przepi-  
sach prawnych, czyli integracja.

Zapraszamy do lektury całego wywiadu z Piotrem Stachańczykiem, Sekretarzem Stanu  
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, i Moniką Prus, Dyrektorką Departamentu Polityki  
Migracyjnej MSW, w Dodatku Specjalnym do tego numeru „Biuletynu Migracyjnego”.

## Pan XYZ o 10:00 po wizę

W ostatnich latach na Białorusi, Ukrainie i w Rosji systematycznie, na-  
wet o 25-30 proc. rocznie, rośnie liczba wiz wydawanych w polskich  
konsulatach. W 2011 r. w tych trzech krajach wydano ich ponad milion.  
Wzmoczone zainteresowanie polskimi wizami powodowało niekończące  
się kolejki przed konsulatami, które często były kontrolowane przez  
„kolejkowe” mafie. Żeby zaradzić sytuacji, MSZ zdecydował się na  
otwarcie nowych placówek konsularnych, wprowadzenie elektronicz-  
nego systemu rejestracji wniosków wizowych E-konsulat oraz outsourcing  
wizowy, czyli zlecenie wykonywania części prac, takich jak pomoc  
w przygotowaniu wniosku wizowego i skompletowaniu dokumentów,  
zewnętrznym firmom działającym na lokalnych rynkach. Na outsourcing  
i otwarcie nowych placówek nie zgodziła się jednak Białoruś, która  
skutecznie blokuje też zwiększenie liczby - tak tam potrzebnych - pol-  
skich pracowników konsularnych.

W tej sytuacji tym ważniejsze stało się bezawaryjne działanie systemu  
E-konsulat. Program ten poddawany jest bowiem nieustannym próbom  
ataków hakerskich. Istnieją specjalne skrypty, które sprawdzają dostęp-

ne terminy rozmów z pracownikami konsularnymi i wpisują fikcyjne  
osoby w celu zablokowania tych terminów. System jest ciągle poprawia-  
ny, a nowe wpisy monitorowane i ręcznie usuwane, gdy budzą podej-  
rzenia, że są fikcyjne (np. w których nazwiska to ciąg znaków XYZ). Na  
Białorusi skala tego typu ataków była tak duża, że zdecydowano się na  
wydzielenie specjalnych serwerów i osobnych subdomen, by nie bloko-  
wać działania systemu w polskich placówkach na całym świecie. MSZ  
deklaruje przygotowanie nowego systemu, a tymczasem na Białorusi  
został uruchomiony Call Center mający wspomóc obecne rozwiązania.  
Polski ambasador w Mińsku, Leszek Szerepka, o zaistniałą sytuację  
obwinia nie tylko błędy w samym systemie E-konsulat, ale wskazuje też  
na problemy po stronie białoruskiej i państwowego dostawcy usług  
telekomunikacyjnych *Beltelecom*\*. Nieoficjalnie sugeruje się też, że  
ataki hakerskie na Białorusi inspirowane są przez sam reżim Łukaszenki,  
co ma na celu spowodowanie, by chaos w wydawaniu wiz wpływał  
negatywnie na postrzeganie zachodniego sąsiada. MP

\* [Euroradio](#).

## Co po protestach?

Październik br. w ośrodkach strzeżonych w Białymstoku, Białej Podla-  
skiej, Przemyślu i Lesznowoli nie był miesiącem spokojnym. W ośro-  
dkach tych odbyły się protesty głodowe przebywających tam cudzoziem-  
ców. Brało w nich udział ponad 60 osób, co w stosunku do 380 osób  
przebywających w tym czasie w ośrodkach jest znaczną liczbą. Cudzo-  
ziemcy, jak donosiły media, protestowali przeciwko warunkom przeby-  
wania w ośrodkach strzeżonych, które według przedstawicieli organiza-  
cji pozarządowych rygiem przypominają więzienia (ściśle określone  
pory posiłków czy spacerów na świeżym powietrzu). Domagali się więk-

szej dostępności do prawników i tłumaczy, właściwej opieki lekarskiej,  
w tym do odpowiednio świadczonej pomocy psychologicznej (bo chociaż  
formalnie jest zapewniona, to czy może być ona skuteczna, gdy psy-  
cholog wykorzystuje tłumacz Google do porozumiewania się z pacjen-  
tem?) oraz dostępu do edukacji dla dzieci w wieku szkolnym. Według  
osób osadzonych w ośrodkach zdarzały się przypadki stosowania  
wobec nich przemocy. W sprawie interweniowały organizacje pozarząd-  
owe i Rzecznik Praw Obywatelskich, a na wniosek Sekretarza  
Stanu w MSW, Piotra Stachańczyka, specjalnie powołany zespół bada,  
które z zarzutów podnoszonych przez cudzoziemców są prawdziwe,  
a które nie mają oparcia w rzeczywistości. Z [oświadczenia MSW](#) w tej



Strzeżony Ośrodek dla Cudzoziemców w Lesznowoli. Źródło: [www.nadwislanski.strazgraniczna.pl](http://www.nadwislanski.strazgraniczna.pl).

sprawie wynika chociażby, że trudno mówić o niezapewnieniu odpowiedniej opieki lekarskiej, jeśli cudzo-  
ziemiec w pół roku był 11-krotnie konsultowany przez lekarzy specjalistów.  
Detencja i przesłanki do jej stosowania są kwestią sporną między środowiskiem pozarządowym (i samymi  
cudzoziemcami) a urzędnikami. Należy jednak pamiętać, że na Polsce, jako członku obszaru Schengen, spoczywa obowiązek ochrony granic  
UE przed nielegalną imigracją, a istnieje duże prawdopodobieństwo, że część osób przekraczających granicę Polski zechce nielegalnie przedo-  
stać się na Zachód, korzystając z braku kontroli na granicach wewnętrznych UE. Cudzoziemcy, którzy dotarli do innych krajów UE przez Polskę,  
na mocy rozporządzenia Dublin II są do Polski zwracani. Ulokowanie cudzoziemca w ośrodku strzeżonym następuje w wyniku decyzji sądu  
wtedy, gdy jest to niezbędne do skutecznego przeprowadzenia postępowania w sprawie o wydalenie albo o nadanie statusu uchodźcy.

Obecnie najważniejsze jest zbadanie, czy, a jeśli tak, to jakie są rzeczy-  
wiste nieprawidłowości w funkcjonowaniu strzeżonych ośrodków.  
W wypadku potwierdzenia pojawiających się zarzutów o nieprawidłowo-  
ściach należałoby wdrożyć takie środki zaradcze, które mogłyby uczynić  
pobyt cudzoziemców w strzeżonych ośrodkach znośniejszym. Jeśli cho-  
dzi o umieszczenie w ośrodkach osób małoletnich, to, jak wskazuje we  
wspomnianym oświadczeniu MSW, w nowym projekcie ustawy znajduje  
się sugerowana przez m.in. organizacje pozarządowe i Rzecznika Praw  
Obywatelskich zmiana, aby dzieci do 13 roku życia nie trafiały do ośro-  
dków strzeżonych dla cudzoziemców. Trudno jednak o proste i rozsądne  
rozwiązanie w obliczu takich zagrożeń, jak np. handel dziećmi. KF

### Spis treści:

Mocne fundamenty, czyli o polityce migracyjnej Polski	1
Pan XYZ o 10:00 po wizę	1
Co po protestach?	1
Grecka brama do Europy	2
Imigranci w Polsce	4
Migracje w UE i na świecie	6
Integracja imigrantek - żon obywateli polskich	9
Praktyki integracji: Pakiet Powitalny dla uczniów i ich rodziców	10
Wydarzenia	11
Nowości wydawnicze	12

## Grecka brama do Europy

Marek Stryjek\*

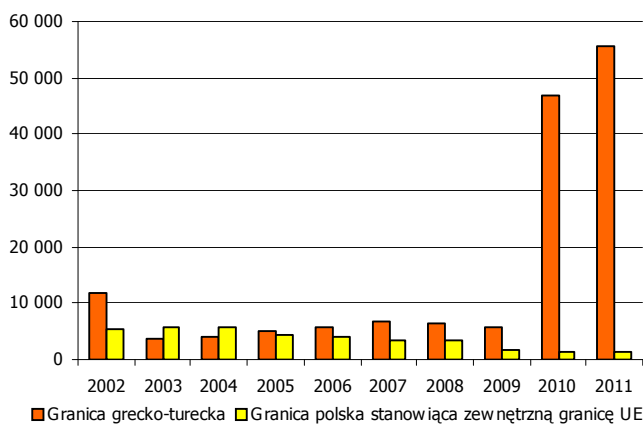
*Ośrodek Szkoleń Specjalistycznych Straży Granicznej w Lubaniu*

Od 2010 r. sytuacja związana ze zjawiskiem nielegalnej migracji na grecko-tureckim pograniczu pozostaje daleka od ustabilizowanej. Problem, który powstał w wyniku niewydolności państwa greckiego w zakresie zapewnienia odpowiedniej ochrony granicy państwowej, polityki migracyjnej oraz azylowej, obejmuje cały kontynent europejski z uwagi na członkostwo Grecji w UE i układzie z Schengen.

Najbardziej dotknięta tym zjawiskiem jest wschodnia prowincja Evros. To tu właśnie kumulują się trudności związane z ogromną presją nielegalnej imigracji z państw nienależących do UE. Począwszy od zagrażających życiu i zdrowiu prób nielegalnego przekroczenia granicy, problemów sanitarno-epidemiologicznych, naruszeń przepisów obowiązujących prawa, na kwestiach logistyczno-kwaterunkowych kończą.

Poniższy wykres służy zobrazowaniu skali zjawiska nielegalnej imigracji do Grecji oraz pokazaniu trendu dotyczącego liczby zatrzymań nieudokumentowanych imigrantów na grecko-tureckim pograniczu. Dla porównania przedstawiono także liczbę zatrzymań „nielegalnych” imigrantów na polskiej granicy stanowiącej zewnętrzną granicę UE w latach 2002-2011.

**Wykres 1. Liczba zatrzymań nieudokumentowanych imigrantów na granicy grecko-tureckiej i polskiej\*, lata 2002-2011**



Źródła danych:

1. Liczba migrantów zatrzymanych w latach 2002-2009 na granicy grecko-tureckiej - na podstawie danych greckiej policji, przedstawionych na spotkaniu zorganizowanym przez Agencję Frontex.

2. Liczba migrantów zatrzymanych w 2011 r. na granicy grecko-tureckiej - za portalem [www.skai.gr](http://www.skai.gr).

3. Liczba zatrzymań za nielegalne przekroczenie granicy państwowej na kierunku wjazdowym do Polski pochodzi ze źródeł Straży Granicznej.

\* Dane dla Polski do 2007 r. dotyczą całej polskiej granicy, od 2008 r. - tylko granicy zewnętrznej.

### Przyczyny dużej fali nielegalnej imigracji

Powody tak dużej skali nielegalnej imigracji na opisywanym odcinku granicy są wielorakie. Mają swoje podłoże zarówno w niekorzystnej sytuacji w państwach pochodzenia nieudokumentowanych imigrantów (czynniki wypychające: brak stabilizacji politycznej, ekonomicznej, nieprzestrzeganie praw człowieka, wojny domowe i inne), jak i w skomplikowanych relacjach międzypaństwowych pomiędzy Grecją a Turcją, przynależności Grecji do układu z Schengen (brakiem kontroli na granicach wewnętrznych i łatwością przemieszczania się do innych państw członkowskich UE), a także postrzeganiem Unii Europejskiej jako obszaru wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, co przyciąga imigrantów. Nie bez znaczenia jest bliskość Stambułu - miejsca, gdzie przecinają się tradycyjne szlaki nielegalnej imigracji oraz przetrzutu broni i narkotyków ze wschodu na zachód. Wspomniane miasto nad Bosforem jest również jedną ze światowych stolic handlu ludźmi.

Ponadto, przyczyną masowej migracji na tym właśnie terenie jest wiedza wśród migrantów o realiach nękanym kryzysem ekonomicznym Grecji. Napięty budżet państwa nie pozwala na skuteczną realizację programów powrotowych. Migranci liczą więc na to, że po długim pobycie w Grecji władze tego kraju, w drodze stosownych porozumień podpisywanych z innymi państwami UE, odpowiedzą na presję migracyjną, pozwalając tysiącom migrantów na legalne prze-

mieszczenie się do innych państw członkowskich, które są ostatecznym celem ich tułaczki.

Według Komendanta Policji w Alexandroupolis, Ioakima Tsouknadisa „problem napływu nieudokumentowanych imigrantów stał się największy od czasu, gdy Turcja zliberalizowała swoją politykę wizową wobec szeroko rozumianych państw arabskich i państw Afryki Północnej” (cytat z wywiadu udzielonego na potrzeby portalu [Ekathimerini.com](http://Ekathimerini.com) w dniu 19.10.2011 r.). Pojawia się również teza, że polityka ułatwień wizowych dla tych państw ma wyrzucić presję na UE i skłonić ją do zniesienia obowiązku wizowego dla obywateli Turcji oraz być kartą przetargową w negocjacjach prowadzonych między Turcją a UE.

Okazuje się, że nie bez znaczenia jest również „trudne grecko-tureckie sąsiedztwo”. Chociaż relacje międzypaństwowe oficjalnie oceniane są jako dobre, to właśnie Grecja w znacznej mierze blokuje na forum UE działania związane z rozszerzeniem UE o Turcję, która jest zresztą krajem stowarzyszonym z EWG od 12.09.1963 r. Sama specyfika granicy pomiędzy Turcją a Grecją oraz sposób jej ochrony zdaje się nie potwierdzać tezy o dobrze układających się relacjach: zaledwie dwa przejścia graniczne na ok. 200-kilometrowej granicy, pola minowe, jednostki wojskowe skoncentrowane w rejonach przygranicznych po obu stronach granicy.

Większość migrantów pochodzi z Bliskiego Wschodu lub Afryki Północnej. Turcja jest dla nich krajem, do którego najłatwiej jest dotrzeć i z którego równie łatwo można przedostać się do państw UE. Ponadto, wprowadziła ona zwolnienia z obowiązku wizowego dla obywateli m.in. Iranu, Libii i Maroka. Długość tureckiej granicy lądowej (8 tys. km) oraz ukształtowanie terenu powodują, że granica ta jest trudna do efektywnej ochrony.

### Podróż do Grecji z „biletem powrotnym”

Umowa o readmisji między Turcją i Grecją została podpisana w listopadzie 2001 r. i obowiązuje od kwietnia 2002 r. W praktyce stosowana jest ona głównie w stosunku do obywateli Turcji, którzy nielegalnie przekroczyli granicę z Grecją, dlatego że strona turecka nie akceptuje zgłaszanych przez Greków nieudokumentowanych imigrantów z innych krajów przekazywanych w ramach readmisji. W okresie od wejścia w życie umowy do 2010 r. odsetek przekazań imigrantów o nieuregulowanym statusie w ramach readmisji, zatrzymanych na granicy grecko-tureckiej, szacowany był na 10 proc. Sytuacja nieco zmieniła się w grudniu 2010 r., kiedy to pod wpływem obecności funkcjonariuszy Frontexu oraz rozmów prowadzonych na różnych szczeblach Turcja stopniowo i wybiórczo zaczęła przyjmować zgłaszanych nieudokumentowanych imigrantów. Według informacji z cytowanego już portalu [Ekathimerini.com](http://Ekathimerini.com) w roku 2011 w ramach readmisji strona turecka przyjęła 707 osób.

Z dokumentu „Ocena unijnych umów o readmisji - Komunikat Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego i Rady” wynika, że umowy o readmisji przynoszą niewielkie korzyści dla państwa trzeciego, czyli tej strony umowy, która zazwyczaj chce uzyskać coś w zamian za jej zawarcie. Podpisując umowę readmisyjną Turcja domagała się ułatwień wizowych dla swoich obywateli bądź pomocy finansowej w dziedzinie azylu i migracji (UE dysponuje ograniczonym budżetem przeznaczonym dla państw trzecich na pomoc w tym zakresie).

Wyżej postawiona teza znajduje potwierdzenie w artykule z portalu [Ekathimerini.com](http://Ekathimerini.com) pt. „Gra fair play wobec Turcji jest w interesie UE” z 12.03.2012 r., z którego wynika, że dla Turcji, reforma systemu ochrony granicy, współpraca z Frontexem, inwestowanie w sprzęt wykorzystywany do ochrony granicy wymaga wysiłku, dobrej woli i wzajemnego zaufania. Przedstawiciele Frontexu prognozują, że realizacja tych tureckich planów wpłynie na spadek presji migracyjnej na granicy z Grecją. Tureccy dyplomaci stwierdzają jednak, że podjęcie wspomnianych kroków musi iść w parze z liberalizacją wymagań wizowych wobec tureckich obywateli. Komisja Europejska powinna zaofiarować Turcji mapę drogową, podobną do map stworzonych dla państw Bałkanów Zachodnich, np. Macedonii. Wydaje się, że polityka prowadzona przez Turcję ma właśnie na celu zmuszenie państw UE do zniesienia obowiązku wizowego wobec Tur-

\* Autor jest absolwentem studiów podyplomowych „Współczesne migracje międzynarodowe” prowadzonych przez Ośrodek Badań nad Migracjami UW na zlecenie Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie.



ków. W zamian Turcja obiecuje uporządkować swoją politykę migracyjną oraz uspokoić sytuację na granicach.

W związku z niedawnymi wydarzeniami w Syrii oraz exodusem jej mieszkańców do Turcji, władze greckie spodziewają się kolejnej fali imigrantów - tym razem syryjskich uchodźców („The Daily Best” z 26.08.2012 r. szacuje liczbę syryjskich uchodźców, którzy schronili się w Turcji na ok. 80 tys. osób, zob. też „BM” nr 38, s. 8). Według Agencji Frontex, w pierwszych trzech miesiącach br. odnotowano 715 przypadków nielegalnego przekroczenia granicy przez obywateli tego kraju. W odpowiedzi na potencjalnie zwiększoną presję migracyjną władze Grecji planują wzmocnienie grecko-tureckiej granicy korpusem liczącym do 1 800 policjantów.

Wzmocniona aktywność dodatkowych sił policyjnych ograniczyła liczbę nielegalnych przekroczeń granicy. Cytując portal [Ekathimerini.com](http://Ekathimerini.com) z 3.10.2012 r., liczba ujawnionych nielegalnych przekroczeń granicy w prowincji Evros zmniejszyła się z 200 osób zatrzymywanych tygodniowo w sierpniu br. do ok. 30 osób w ostatnim tygodniu września. Zagrożenie dla nienaruszalności granicy zewnętrznej UE przeniosło się na inne jej odcinki, tj. grecką granicę morską oraz na granicę bułgarsko-turecką.

### „Gra w kotka i myszkę”

Newralgicznym, najbardziej narażonym na próby nielegalnego przekraczania, jest liczący ponad 12 km lądowy odcinek granicy w okolicach miasta Orestiada (od miasta Kastanies, tj. przejścia granicznego, do wioski Nea Visa). W tym miejscu przebieg linii granicy państwowej schodzi z koryta rzeki Evros i biegnie lądem, na którym nie występują żadne naturalne przeszkody. Jak to określił Komendant Policji w Orestiadzie, płk Salamanga: „W lecie, kiedy po jednej stronie granicy rosną słoneczniki, po drugiej kukurydza, migranci grają z nami w kotka i myszkę. Na odcinku lądowym nie ma przeszkody naturalnej ani technicznej, ażeby zapobiegać nielegalnym przekroczeniom granicy. Do tego dochodzi brak współpracy ze stroną turecką. Wielu ludzi korzysta z tanich lotów do Istanbulu, przemieszczają się do Edirne. Przemitynicy instruuja migrantów, aby ci pozbyli się wszelkich dokumentów, na podstawie których można ich zidentyfikować, co powoduje, że strona turecka odmawia ich przyjęcia w ramach readmisji, a udowodnienie skąd przybyli staje się niemożliwe”. To na tym właśnie odcinku granicy ujawnianych jest najwięcej imigrantów o nieuregulowanym statusie. Na południowym odcinku natężenie nielegalnych przekroczeń granicy jest dużo niższe.

Rzeka graniczna o bardzo szybkim nurcie pokonywana jest przy użyciu pontonów. W rejonie miasta Didimoticho, w rozwidleniu rzeki, utworzyła się naturalna wysepka, stanowiąca dla migrantów miejsce odpoczynku przed forsowaniem drugiego jej odcinka. Rzeka pokonywana jest przez nich zarówno samodzielnie, jak i z pomocą przewodników. Natężenie przekroczeń w okolicach Alexandroupolis jest raczej mniejsze niż w okolicach Didimoticho, chociaż miasto to liczy ponad 100 tys. mieszkańców (jedno z większych w prowincji), dlatego też przyciąga migrantów, m.in. z uwagi na dobre połączenia komunikacyjne z innymi miastami. Każdego dnia średnio ok. 350 osób próbuje nielegalnie przekroczyć granicę. 20 proc. z nich stanowią matki z dziećmi. Regułą jest, że na pontonach przeznaczonych dla czterech osób rzekę graniczną przepływa ok. 15 osób. Na podstawie zeznań zatrzymanych nieudokumentowanych imigrantów możemy ustalić orientacyjne kwoty pobierane przez przemytników za przerzut jednej osoby, które kształtują się następująco:

- 1 tys. dolarów - przejazd autobusem ze Stambułu do Edirne, oczekiwanie na przerzut do Grecji i sam przerzut do Grecji,
- 5 tys. euro - przedostanie się z Turcji do Grecji drogą morską,
- 650 euro - przerzut przez rzekę,
- 3 tys. euro - przejazd bezpośredni do Włoch.

Media z kolei donoszą, że członkowie grup przestępczych za przerzut migranta do Włoch mogli otrzymywać ok. 4 tys. euro od krewnych i bliskich żyjących w innych państwach członkowskich UE.

W związku z kryzysem ekonomicznym w Grecji policja zaobserwowała i zidentyfikowała proceder udzielania pomocy migrantom przez farmerów posiadających swoje pola tuż przy granicy. Dochód z przerzutu stanowi dla nich dodatkowe źródło zarobku, a ponoszone przy okazji niewielkie ryzyko i nikły wkład pracy nie są czynnikami skłaniającymi do zaniechania tej aktywności.

### Za rowami, za płotami

Odpowiedzią Greków na ogromną presję migracyjną są plany wybudowania rowu i płotu granicznego. Budowa rowu przeciwczołgowe-



Pojazd patrolowy greckiej policji. Fot. Marek Stryjek.

go (oficjalnie służącego do odprowadzania nadmiaru wody z często wylewającej rzeki Evros) o parametrach: szerokość - 30 m, głębokość - 7 m, długość - 120 km, ma chronić Grecję przed napływem imigrantów. Rów ten poprowadzony zostanie równoległe do koryta rzeki. Pierwszy odcinek, o długości 14,5 km, powstaje na najbardziej zagrożonym nielegalną migracją odcinku, w rejonie miasta Orestiada. Jego budowę, z uwagi na trudną sytuację ekonomiczną kraju, wojsko prowadzi własnymi siłami i dlatego będzie ona trwała prawdopodobnie jeszcze wiele lat.

Z kolei na 12,5-kilometrowym lądowym odcinku granicy trwają prace nad budową płotu granicznego. Techniczne rozwiązania opierają się na zastosowanych już w podobnych obiektach istniejących na świecie - zwłaszcza w hiszpańskiej Ceucie i Melilli. Docelowo parametry płotu mają wynosić: długość (z Kastanies do Nea Visa) - 10,3 km, wysokość - 2,5 m, podwójne ogrodzenie - odległość 1,2 m (w środku ma być korytarz dla patroli). Podwójny płot zwieńczony zostanie zwojami drutu kolczastego. Przewiduje się 18 wejść dla funkcjonariuszy policji oraz rozwieszenie kamer termowizyjnych i czujników ruchu. Dodatkowo, w ramach projektu zakupione mają być dwa helikoptery z termowizją oraz pięć mobilnych wozów obserwacyjnych typu van, 210 pojazdów typu jeep, 44 psy patrolowe, cztery jednostki rentgenowskie do prześwietlania pojazdów. Koszt projektu ma wynieść 4,9 mln euro. Budowa jest finansowana z budżetu Grecji. Unia Europejska odmówiła przyznania funduszy na realizację tego projektu, argumentując, że płot graniczny nie przyczyni się do zatamowania fali nielegalnej migracji, lecz pogłębi jedynie problemy pomiędzy Grecją i Turcją. Płot jest również źle widziany ze względu na skojarzenia z murem berlińskim. W odpowiedzi Grecy wskazują, że podobna konstrukcja znajduje się na granicy bułgarsko-tureckiej, w pobliżu przejścia w Kapitan Andrewo. Nie dodają jednak, że jest to pozostałość z czasów komunistycznych, mająca powstrzymać obywateli Bułgarii od ucieczki ze swojego kraju. Grecy wskazują, że płot ten obecnie hamuje falę nielegalnej imigracji do Bułgarii od tureckiej strony. Można powątpiewać w prawdziwość tej tezy, gdyż Bułgaria nie jest członkiem układu z Schengen i z uwagi na utrzymywanie kontroli na granicach wewnętrznych nie jest krajem atrakcyjnym dla nieudokumentowanych imigrantów.

Inicjatywa wybudowania płotu granicznego ma poparcie 73 proc. Greków. Podobnie jednak jak w wypadku wcześniej wspomnianego projektu rowu występują problemy z oddaniem płotu do użytku - z uwagi na kłopoty techniczne i finansowe. Paradoksem jest, że kontrakt realizuje wyłoniona w drodze przetargu firma turecka.

### Obiecujący początek, tragiczny koniec

Przypadki śmierci na granicy nie są jednostkowe. Pokazują, jak duża jest determinacja migrantów w osiągnięciu własnych celów i dostania się do Europy. Według danych greckiej policji, w latach 2006-2009 ponad 100 nieudokumentowanych imigrantów utonęło w nurtach rzeki Evros. Natomiast w samym tylko roku 2010 odnotowano 48 takich przypadków. W roku 2011 liczba ta była porównywalna. 25-letni Azjata był pierwszą ofiarą śmiertelną w roku 2012.

Do tego należy dodać zgon z powodu wychłodzenia i wycieńczenia organizmu. Według Komendanta Policji w Orestiadzie, płka Salamangi, w styczniu 2012 r. odnotowano sześć zgonów z powodu wychłodzenia organizmu oraz 15 poważnych odmrożeń ciała.

Zwłoki nieudokumentowanych migrantów grzebane są na prowizorycznym cmentarzu, znajdującym się pod opieką duchownego mużłańskiego, muftiego Didimoticho.

## Imigranci w Polsce

### Pewne opóźnienia - niepewność gwarantowana

Abolicja dla cudzoziemców zakończyła się już kilka miesięcy temu (2 lipca br.), ale w sprawie 4 tys. wniosków o legalizację pobytu do dzisiaj nie zapadły rozstrzygnięcia. I nie chodzi jedynie o wnioski złożone w ostatniej chwili. Choć nawet one - zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego - już dawno powinny być rozstrzygnięte: co do zasady, wojewoda ma na to miesiąc od momentu rozpoczęcia postępowania, a dwa miesiące w sprawach wyjątkowo skomplikowanych. „Niestety, nie otrzymaliśmy dodatkowych środków na etaty do obsługi wniosków abolicyjnych, co jest główną przyczyną opóźnień w ich rozpatrywaniu” - tłumaczy Ivetta Białą, Rzecznik Prasowy Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, do którego trafiło blisko 80 proc. wszystkich wniosków.

Długie oczekiwanie na decyzję w sprawie abolicji to nie jedyne zmartwienie nieudokumentowanych imigrantów. Ich niepokój dodatkowo może wzbudzać stosunkowo duża liczba odmów. Z ok. 5,5 tys. imigrantów, których wnioski dotąd zostały rozpatrzone, tylko 3,7 tys. może już cieszyć się legalnym pobytom w Polsce. Pozostałe 1,7 tys. imigrantów, a więc prawie co trzeci, dostało decyzje negatywne. W największym stopniu dotyczyło to obywateli Pakistanu (567 decyzji - 96 proc. wszystkich decyzji wydanych Pakistańczykom), Wietnamu (289 - 20 proc.) i Ukrainy (208 - 13 proc.). Część z tych osób to tzw. turyści abolicyjni (zob. „BM” nr 36, s. 1) i osoby chcące skorzystać z tzw. małej abolicji, a więc z możliwości wyjazdu z Polski bez negatywnych konsekwencji prawnych (zob. „BM” nr 37, s. 1). Michał Górski ze Stowarzyszenia Interwencji Prawnej przypomina zastrzeżenia organizacji pozarządowych, według których na treść części decyzji mogły wpływać kontrowersyjne wymogi stawiane przez organy administracji, jak np. wymóg posiadania ważnego dokumentu podróży czy znajomości języka polskiego. Tabela 1 przedstawia przyczyny decyzji odmownych wydawanych na Mazowszu.

**Tabela 1. Powody decyzji odmownych dotyczących abolicji w woj. mazowieckim (stan na 29 października 2012 r.)**

Przyczyna decyzji odmownej	Odsetek decyzji odmownych*
Niespełnianie przez cudzoziemców warunków określonych w ustawie o abolicji	95
Wpisywanie do wniosków i dołączanych do nich dokumentów fałszywych informacji (np. dotyczących danych osobowych, adresu zamieszkania, daty ostatniego wjazdu do Polski, wyjazdów za granicę w ostatnich pięciu latach, karalności)	42
Interes państwa polskiego (zwykle chodzi o przypadki niewywiązania się przez cudzoziemca z obowiązku złożenia odcisków linii papilarnych)	6,5
Figurowanie danych cudzoziemca w Systemie Informacyjnym Schengen do celów odmowy wjazdu, wpisanych przez inne państwo obszaru Schengen	4
Postulowanie się podrobionymi dokumentami	1,7
Figurowanie danych cudzoziemca w wykazie cudzoziemców, których pobyt na terytorium RP jest niepożądany	1

Źródło: Mazowiecki Urząd Wojewódzki.

\* Odsetki nie sumują się do 100, ponieważ decyzje odmowne mogły mieć więcej niż jedną podstawę prawną.

Pociechą dla cudzoziemców może być fakt, że od decyzji wojewodów mogą odwoływać się do Urzędu do Spraw Cudzoziemców. A ten, choć rozpatruje sprawy powoli, to jednak wiele z nich rozstrzyga po myśli imigrantów: na 126 decyzji wydanych dotąd przez Urząd 62 były pozytywne. RS

### Łatwiej zamieszkać, trudniej zostać na stałe

Udogodnienia dla migrantów starających się o zezwolenie na pobyt czasowy, ułatwienia, ale i dodatkowe wymagania wobec ubiegających się o zezwolenie na pobyt stały - to najważniejsze zmiany w zakresie prawa pobytu zaproponowane w [projekcie nowej ustawy o cudzoziemcach](#). Konsultacje społeczne w sprawie projektu potrwać do 19 listopada.

Jeżeli ustawa zostanie uchwalona w proponowanym kształcie, migranci zalegalizują pobyt czasowy szybciej i łatwiej. Wniosek o zezwolenie na pobyt będą mogli złożyć w każdym momencie legalnego pobytu, a nie do 45 dni przed utratą ważności obecnie posiadanego zezwolenia. Do dokumentacji do wniosku nie będą musieli załączać tytułu prawnego do zajmowanego lokalu mieszkalnego, czyli np. umowy najmu. Urząd nie będzie też sprawdzał już rzeczywistych kosztów utrzymania cudzoziemców, a jedynie, czy wysokość dochodu ich gospodarstwa domowego

jest nie niższa niż minimalne wynagrodzenie za pracę i czy nie będzie uprawniać ich do korzystania z pomocy społecznej. Zezwolenie będzie wydawane na okres nawet do trzech lat, a nie do dwóch, jak dotychczas. Migranci przebywający w Polsce i chcący pracować będą mogli ubiegać się o zezwolenie na pobyt i pracę w ramach jednej procedury. Co więcej, w trakcie pobytu będą mieli prawo zmienić pracodawcę, a w razie utraty pracy - przez miesiąc poszukiwać nowej. W takiej sytuacji ich zezwolenie na pobyt i pracę nie będzie automatycznie cofane.

Procedura uzyskiwania zezwolenia na pobyt stały również będzie uproszczona. Cudzoziemcy chcący osiedlić się w Polsce na stałe zostaną jednak zobowiązani do spełnienia dodatkowego warunku, tj. poświadczania znajomości języka polskiego na poziomie A2 certyfikatem językowym lub świadectwem ukończenia odpowiedniej szkoły. RS

### Nie szukam miłości...



Fot. Jason Hutchens. Licencja: CC 2-0. Źródło: [Wikimedia Commons](#).

„Pomogę panu z zagranicy uzyskać polskie obywatelstwo. Nie szukam miłości ani też nie chodzi mi o układ na tle seksualnym, to czysta transakcja. Nie biorę pod uwagę wyjazdu z Polski. Co do ceny, to proszę tylko o poważne i konkretne oferty” - takie

anonse można znaleźć w internecie. Ciągłe pojawiają się nowe. Ogłaszają się osoby, które za odpowiednią opłatą wezmą ślub z cudzoziemcem. Cena często podawana jest wprost, a autorzy ogłoszeń nierzadko zamieszczają swoje numery telefonów, a czasem nawet podpisują się imieniem i nazwiskiem. Obcokrajowcy z kolei (głównie pochodzący z Afryki, Bliskiego Wschodu i Europy Wschodniej) w swoich ogłoszeniach oferują Polakom wysokie wynagrodzenie w zamian za małżeństwo, które pomoże im zalegalizować pobyt. W jednym z większych serwisów ogłoszeniowych w internecie ([hiperogloszenia.pl](#)) ogłoszenia o chęci zawarcia małżeństwa w zamian za wynagrodzenie stanowią ponad 90 proc. ogłoszeń w rubryce „Cudzoziemcy - randki”.

W 2011 r. Urząd do Spraw Cudzoziemców (UdSC) udzielił 2 054 zezwolenia na osiedlenie się i 5 088 zezwoleń na zamieszkanie na czas oznaczony ze względu na małżeństwo z obywatelem RP. Dla cudzoziemców związek z obywatelem polskim może być bardzo atrakcyjny, bo ubiegając się o udzielenie zezwolenia na pobyt na tej podstawie nie muszą, w przeciwieństwie do legalizacji pobytu w inny sposób, wykazywać ani dochodów, ani posiadania ubezpieczenia zdrowotnego. Nie są również zobowiązani do przedstawienia tytułu prawnego do zajmowanego mieszkania. Skontrolować takie małżeństwo może urząd wojewódzki przy pomocy Policji i Straży Granicznej. Urzędnicy mogą odmówić wydania zezwolenia na pobyt, gdy na podstawie przesłuchań, oględzin miejsca zamieszkania i wywiadu środowiskowego okaże, że małżeństwo jest pozorne. Można także takie zezwolenie cofnąć, jeśli wykazano, że małżeństwo zostało zawarte w celu obejścia przepisów. Obywatel polski może zaś ponieść konsekwencje ułatwiania nielegalnego pobytu cudzoziemcowi czy za składanie fałszywych zeznań. Osoba zawierająca papierowe małżeństwo może też być narażona na wiele innych kłopotów. Z doniesień prasowych wiadomo, że tacy świeżo poślubieni małżonkowie nierzadko traktują Polskę jako kraj tranzytowy i szybko znikają za zachodnią granicą, co znacznie utrudnia potem wzięcie rozwodu z taką osobą. Mało zapobiegliwi polscy małżonkowie cudzoziemców nie zabezpieczają się też często intercyzą i kończą z prawdziwymi kredytami zaciągniętymi przez fikcyjnych partnerów. Do tego dochodzą problemy emocjonalne, głównie w wypadku kobiet, które od cudzoziemskiego męża podświadomie oczekują często więcej niż tylko pieniędzy za kontrakt\*.

Jak podaje UdSC, w 2011 r. urzędy odmówiły wydania zezwolenia na osiedlenie się 46 osobom, a na zamieszkanie na czas oznaczony - 218. Nie odstrasza to jednak kolejnych chętnych na papierowe małżeństwa. Ceny tego przedsięwzięcia zaczynają się już od 10 tys. złotych. MP

\* Więcej: Krajowy Punkt Kontaktowy Europejskiej Sieci Migracyjnej (2012). [Nadużywanie prawa do łączenia rodzin w Polsce. Fikcyjne małżeństwa oraz fałszywe deklaracje oicostwa](#). Warszawa: MSW.



## Imigranci w Polsce

### Przywrócone obywatelstwo - odzyskani obywatele



Źródło: Flickr.

Do połowy października br., tj. równo pięć miesięcy od wejścia w życie przepisów umożliwiających przywrócenie obywatelstwa polskiego cudzoziemcom, którzy utracili je przed 1 stycznia 1999 r., do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wpłynęły już 364 stosowne wnioski. W 243 przypadkach Minister wydał decyzję pozytywną, a negatywną - zaledwie w pięciu. Wprowadzone rozwiązanie, jak podkreśla m.in. Dorota Pudziańska z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, jest przede wszystkim wyrazem dążenia do zadośćuczynienia niesprawiedliwościom okresu komunistycznego.

„Przywracanie obywatelstwa polskiego wprowadziliśmy do ustawodawstwa po długich rozmowach z Polonią i na jej prośbę” - powiedział w wywiadzie dla „Biuletynu Migracyjnego” Piotr Stachańczyk, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Można przypuszczać, że z omawianego rozwiązania skorzystają z jednej strony ci, którym obywatelstwo zostało odebrane, m.in. na mocy ustawy o obywatelstwie polskim z 1951 r. i 1962 r., np. w związku z naruszeniem wierności PRL. Dotyczyć to będzie głównie emigracji politycznej, w tym pomarcowej\*, której uczestnicy wyjechali m.in. do Szwecji. Z drugiej strony, regulacja ta będzie atrakcyjna też dla tych, którzy zmuszeni byli zrzec się obywatelstwa polskiego, aby móc uzyskać obywatelstwo państwa zamieszkania, w którym obowiązuje lub obowiązywał zakaz posiadania więcej niż jednego obywatelstwa, co dotyczy np. Niemiec czy Austrii. Warto zauważyć, że będą to osoby, które z Polski wyjechały zarówno w okresie komunizmu, jak i na początku lat 1990. ubiegłego wieku.

Powyższe przypuszczenia znajdują potwierdzenie w danych. Jak dotąd, najczęściej wniosków złożono w konsulatach w Niemczech, Szwecji, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Najczęściej w Kolonii (52 wnioski) położonej w Zagłębiu Ruhry, gdzie znajduje się duże skupisko Polaków, następnie w Malmö (45), Berlinie (31), Sztokholmie (29), Chicago (16) i Monachium (16). Z kolei bezpośrednio do resortu wpłynęły 74 wnioski. Na wyciąganie kolejnych wniosków przyjdzie jednak poczekać, aż przepisy staną się szerzej znane. Można bowiem przypuszczać, że na obecną strukturę zainteresowania wpływ ma głównie to, jak rozprzestrzenią się informacje, że taka regulacja została wprowadzona. *KM*

\* Więcej o emigracji pomarcowej w: Stola Dariusz (2000). *Emigracja pomarcowa*. „CMR Working Papers” nr 34. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.

### Polacy nie gęsi, czyli praktycznie o Karcie Polaka

29 marca 2008 r. weszła w życie ustawa o Karcie Polaka. Na jej podstawie obywatele byłych republik radzieckich, mający polskie korzenie lub aktywnie działający na rzecz języka i kultury polskiej przez okres minimum trzech lat, mogą ubiegać się o wspomniany dokument. Jest on atrakcyjny nie tylko ze względów symbolicznych, jako poświadczenie przynależności do narodu polskiego, ale też z uwagi na wymiar praktyczny, który objawia się m.in. w zwolnieniu z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę czy możliwości podjęcia studiów na takich samych zasadach jak obywatele polscy. Do 12 października br. o dokument starało się już blisko 100 tys. osób, a największe wniosków złożono w konsulatach RP na Ukrainie (45 795) i Białorusi (41 174). Osoba chcąc uzyskać Kartę musi spełnić szereg wymagań, w tym warunek kluczowy - posiadać przynajmniej podstawową znajomość języka polskiego.

Ustawa o Karcie Polaka była pierwszym aktem prawnym dotyczącym cudzoziemców, w którym od aplikującego wymaga się znajomości języka polskiego\*. Oceny stopnia znajomości języka, *de facto* arbitralnie, dokonuje konsul podczas rozmowy. Aby uwzględnić złożony kontekst, wymagane jest, aby urzędnik wziął pod uwagę dwa czynniki. Po pierwsze, czynnik obiektywny, czyli to, czy wnioskodawca miał możliwość się tego języka nauczyć. Inaczej oceniany będzie np. mieszkaniec Lwowa, gdzie nie brakuje sposobności do nauki, a inaczej mieszkaniec małej wsi, w której Polaków mieszka niewielu. I po drugie, czynnik subiektywny, który sprowadza się do oceny stopnia zaangażowania w opanowanie języka. W rezultacie, faktyczny poziom jego znajomości w jednym wypadku może być uznany za wystarczający, w innym już niekoniecznie. Często stosowaną praktyką jest tzw. odesłanie na douczenie czy doszkolenie. Polega to na tym, że wnioskodawca jest odsyłany bez wszczynania procedury z sugestią ponownej próby, gdy tylko lepiej opanuje język. Dotyczy to zwłaszcza pokolenia urodzonego po II wojnie światowej, wśród którego, w porównaniu do pokolenia przedwojennego czy dzisiejszych dwudziestolatków, znajomość języka polskiego jest niższa. Praktyka ta, choć wydaje się rozwiązaniem korzystnym dla wnioskodawców, w wypadku nadużywania może sprawić, że procedura

stanie się *de facto* jednoinstancyjna, ponieważ aplikujący nie otrzymuje decyzji, od której przysługuje mu prawo odwołania się do Rady ds. Polaków na Wschodzie. Ponadto, liczba zarejestrowanych decyzji negatywnych będzie zaniżona w stosunku do liczby osób, które faktycznie odeszły z przysłowiowym kwitkiem. Zatem zwyczaj ten, chociaż wydaje się potrzebny, w nielicznych wypadkach może być dla wnioskodawcy krzywdzący. Na zakończenie warto zauważyć, że obowiązek egzaminu z języka nie obejmuje m.in. małoletnich, którzy otrzymują dokument na podstawie wniosku złożonego przez rodziców go posiadających. *KM*

\* Obecnie podobny przepis znajduje się w ustawie z 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim, a także ma się znaleźć w nowej ustawie o cudzoziemcach.

### Cudzoziemcy - najnowsze dane

Wydane zezwolenia na pracę*		
Kraj obywatelstwa	2010 r.	2011 r.
Ukraina	12 894	18 669
Chiny	6 209	5 854
Wietnam	2 245	2 504
Białoruś	1 937	1 725
Turcja	1 468	1 187
Indie	1 189	1 055
Moldowa	-	1 017
Nepal	2 110	1 202
Ogółem	36 622	40 808

Źródło: dane Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

\* Uwzględniono kraje, których obywatele otrzymali powyżej 1 000 zezwoleń na pracę.

Zarejestrowane oświadczenia pracodawców według kraju obywatelstwa pracownika						
Rok	Białoruś	Rosja	Ukraina	Moldowa	Gruzja	Ogółem
2007	1 347	190	20 260	-	-	21 797
2008	12 606	1 147	142 960	-	-	156 713
2009	4 860	674	180 133	2 747	-	188 414
2010	3 623	595	169 490	5 912	453	180 073
2011	4 370	963	239 646	13 024	1 774	259 777
W 2011 r. najwięcej oświadczeń zarejestrowano:				dla obywateli Ukrainy		92,25%
				na Mazowszu		52,66%
				dla mężczyzn		56,49%
				do pracy w rolnictwie		49,58%
				na okres 3-6 miesięcy		80,79%
				w marcu		12,55%

Źródło: dane Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Cudzoziemcy posiadający ważne karty pobytu na terytorium RP według kraju obywatelstwa i rodzaju zezwolenia* (stan na dzień 31.12.2011 r.)							
Obywatelstwo	Ochrona uzupełniająca	Zezwolenie na osiedlenie się	Zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego WE	Zgoda na pobyt tolerowany	Status uchodźcy	Zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony	Ogółem
Ukraina	7	15 919	2002	67	1	11 750	29 746
Rosja	2 788	4 867	429	105	828	2 658	11 675
Wietnam	1	4 437	1 032	252	3	3 532	9 257
Białoruś	13	6 043	327	15	119	2 732	9 249
Armenia	18	1 773	495	107	4	1 567	3 964
Chiny	8	559	96	11	2	3 145	3 821
Turcja	12	508	223	1	12	1 525	2 281
Indie	-	515	248	5	1	1 401	2 170
USA	-	799	107	3	-	1 258	2 167
Korea Płd.	-	50	83	-	-	1 569	1 702
Ogółem	3 012	47 999	5 732	738	1 170	41 613	100 380

Źródło: dane Urzędu do Spraw Cudzoziemców.

\* Uwzględniono 10 najważniejszych krajów obywatelstwa.

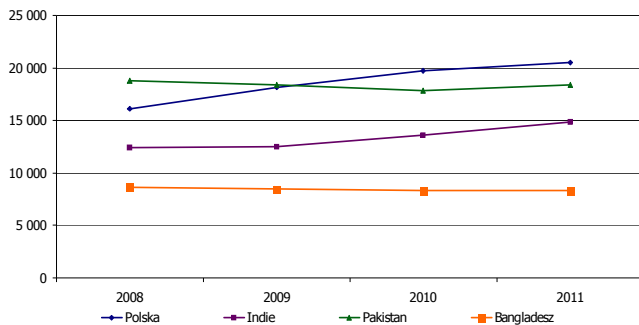
Więcej statystyk dotyczących cudzoziemców: [Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej](#), [Urząd do Spraw Cudzoziemców](#). *JW*

## Migracje w Unii Europejskiej i na świecie

### Na Wyspach wciąż królują Matki Polki

Brytyjski urząd statystyczny (*Office for National Statistics*) poinformował pod koniec sierpnia 2012 r., że co czwarte z ok. 720 tys. dzieci urodzonych w ubiegłym roku w Anglii i Walii (ok. 184 tys.) miało niebrytyjską mamę. Odsetek dzieci urodzonych na Wyspach Brytyjskich przez imigrantki systematycznie rośnie od 1990 r., w którym wynosił on poniżej 12 proc. Podobnie jak w ostatnim roku, cudzoziemskie matki najczęściej pochodzą z Polski (ok. 20 tys.), a w dalszej kolejności z Pakistanu, Indii i Bangladeszu (zob. Wykres 1).

#### Wykres 1. Liczba dzieci urodzonych w Anglii i Walii przez kobiety imigrantki według kraju urodzenia matki



Źródło: dane *Office for National Statistics*.

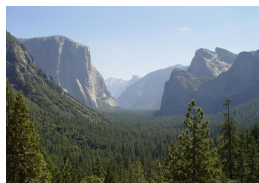
Nieco mniej było ojców-imigrantów - ok. 171 tys., co stanowi niecałe 24 proc. ojców dzieci urodzonych w 2011 r. Czołówka krajów, z których pochodzą ojcowie, jest podobna do najważniejszych krajów pochodzenia imigranckich matek, przy czym w tym wypadku na pierwszą pozycję wysuwa się Pakistan (ok. 19 tys.), zaś Polska schodzi na pozycję drugą (ok. 16 tys.).

Brytyjski urząd statystyczny pozwala też przyrzeć się, z kim mają dzieci matki-Polki, a z kim ojcowie-Polacy. Około 15 tys. ojców dzieci urodzonych na Wyspach przez kobiety z Polski to Polacy, zaś pozostałe 5 tys. to cudzoziemcy: przede wszystkim Brytyjczycy (ok. 2 tys.) oraz imigranci z Afryki, Azji i innych krajów UE. Oznacza to, że wśród świeżo upieczonych matek-Polek w Wielkiej Brytanii, co czwarta ma dziecko z nie-Polakiem. W przeciwieństwie do kobiet, zdecydowana większość polskich ojców ma dzieci z Polkami (ok. 95 proc.). Dane te są spójne z wynikami badań i wiedzą potoczną, z których wynika, że imigrantki integrują się łatwiej w kraju przyjmującym niż imigranci\*. Odzwierciedlają one również generalną tendencję, zgodnie z którą przebywający na Wyspach mężczyźni cudzoziemcy stosunkowo rzadko wchodzą w związki z Brytyjkami. Dodatkowe znaczenie może mieć fakt, że wśród przybywających spoza UE chętnych do "integracji" z Unią poprzez małżeństwo dominują mężczyźni".

STR

\* Zob. np.: [Wywiad z prof. Bogusławem Pawłowskim](#) na temat tego, dlaczego Polki łatwiej niż Polacy znajdują partnera w Wielkiej Brytanii..

### Nie taka wiza straszna



Widok na El Capitan. Fot. Tobias Mühl-ler. Źródło: [Wikimedia Commons](#). Licencja [CC-3.0](#).

Żeby dotknąć prawie 1000-metrowej ściany góry El Capitan w Yosemitech w Kalifornii albo zanurzyć nogi w stawie Walden w Massachusetts, nad którym mieszkał Henry David Thoreau, nie wystarczy kupić biletu na samolot. Najpierw trzeba wypełnić internetowy wniosek o wizę turystyczną, zapłacić co najmniej 528 zł, a następnie odbyć rozmowę z konsulem w jednej z amerykańskich placówek dyplomatycznych. Bez wizen Polacy będą mogli wjechać do USA dopiero, jeśli urzeczywistni się przystąpienie Polski do programu *Visa Waiver (VWP)*, równoznaczne ze zniesieniem obowiązku posiadania wizen turystycznych i służbowych. Od lat zabiegają o to politycy po obu stronach Atlantyku, a także Polonia amerykańska. Temat wraca przy kolejnych wyborach i w Polsce, i w Stanach Zjednoczonych.

Przystąpienie Polski do VWP nie oznacza jednak zupełnego zniesienia ograniczeń wjazdu i biurokracji. Podróżny musi zostać „autoryzowany” w elektronicznym systemie ESTA (*Electronic System for Travel Authorization*), mieć bilet powrotny i wjechać do USA korzystając z usług wybranych przewoźników (więcej o systemie w artykule Magdaleny Lesińskiej pt. „Polityka wizowa USA a sprawa polska” w [Dodatku do „BM” nr 36, s. 2](#)). Co więcej, jeśli turysta zaduma się nad stawem Walden

i postanowi np. zostać dłużej na studia na pobliskiej uczelni, nie może na miejscu ubiegać się o pozwolenie na przedłużenie pobytu. Musi wrócić do Polski i dopiero tu starać się o wizę studencką. System VWP nie gwarantuje też wjazdu na teren USA, gdyż podróżny może zostać cofnięty już po wylądowaniu na amerykańskiej ziemi, jeśli z jakiegoś powodu „nie spodoba się” urzędnikowi imigracyjnemu na granicy. Ponadto, nadal trzeba liczyć się z niewielkimi opłatami przy przekraczaniu granicy. Kontrowersje wzbudza zapis, że z programu nie mogą skorzystać osoby „aresztowane, nawet jeśli areszt nie był wynikiem wyroku skazującego za przestępstwo kryminalne”<sup>1</sup> (taka osoba musi starać się o wizę). W sytuacji nieotrzymania zgody na wjazd nie ma możliwości odwołania się od takiej decyzji. Co prawda, możliwość wyjazdów w ramach ruchu bezwizowego oznacza brak konieczności ponoszenia dość wysokiej opłaty za wydanie wizen, ale warto przypomnieć, że większość wizen turystycznych wydawanych jest obecnie na 10 lat, a więc taki koszt ponosi się jedynie raz na dekadę. Ponadto, wiza umożliwia pobyt w USA do sześciu miesięcy, podczas gdy w ramach systemu bezwizowego można zostać tylko do 90 dni. Co więcej, w programie VWP nie przewidziano możliwości przedłużenia pobytu, tak jak w ramach obowiązującego obecnie systemu wizowego. Przystąpienie do programu VWP jest na pewno kwestią prestiżu, ale czy na pewno będzie się Polakom opłacało?

MP

\* Cyt. za: <http://www.ustraveldocs.com/pl/pl/pl-niv-visawaiverinfo.asp>.

### Wybory prezydenckie w USA na ostatniej prostej



Źródło: [Wikimedia Commons](#). Licencja: [CC-3.0](#).

6 listopada br. Amerykanie zdecydowali, kto będzie gospodarzem Białego Domu przez najbliższe cztery lata. W finale zmagani naprzeciw siebie stanęli dotychczasowy prezydent USA, Demokrat, Barack Obama, i były gubernator Massachusetts, Republikanin, Mitt Romney. Na wynik wyborów wpłynęło m.in. to, jak zagłosowali imigranci, w tym najliczniejsza społeczność latynoska, która zgodnie z wynikami sondaży w zdecydowanej większości (według *Pew Research Center* w blisko 70 proc.\*) popierała dotychczasowego prezydenta.

W trakcie kampanii w migracyjnym koszyku pojawiły się dwa tematy. Po pierwsze, kwestia ogłoszenia przez Obamę w czerwcu br. wstrzymania deportacji cudzoziemców nielegalnie przebywających na terytorium USA (zob. [„BM” nr 37, s. 8](#)). Zarządzenie zostało wydane zaledwie na kilka miesięcy przed dniem głosowania, czego Romney nie omieszczał wykorzystując, wytykając przeciwnikowi czysto polityczne motywy działania. I nie jest w tych zarzutach osamotniony. Drugi temat został wywołany, kiedy to (również w czerwcu) Sąd Najwyższy wziął pod lupę prawo imigracyjne stanu Arizona i uchylił, pod zarzutem naruszenia kompetencji rządu federalnego, część restrykcyjnych regulacji, ustanowionych przez rząd stanowy w odpowiedzi na niesatysfakcjonujące go działania władz w Waszyngtonie w zakresie ochrony granic. Przewidywały one na przykład, że policja musi zatrzymać osobę, którą podejrzewa o nielegalny pobyt w celu zweryfikowania tego podejrzenia. W efekcie, policjantom odebrano szeroką władzę przy kontrolowaniu statusu imigracyjnego, utrzymując jedynie uprawnienie do weryfikacji legalności pobytu zatrzymanych przy popełnianiu przestępstw albo podejrzanych o ich popełnienie. Sytuację wykorzystał Romney opowiadając się za podjęciem zdecydowanych kroków mających na celu powstrzymanie nielegalnej migracji, w tym za budową muru wzdłuż południowej granicy kraju, z wykorzystaniem dostępnej technologii. - Wierzę, że aby chronić legalną imigrację, należy powstrzymać tę nielegalną - podkreślił kandydat Republikanów.

W trakcie kampanii głos zabrali również Amerykanie polskiego pochodzenia. Jak wynika z platformy przedwyborczej zaprezentowanej przez APAC (Amerykańsko-Polska Rada Konsultacyjna), tradycyjnie największe znaczenie dla Polonusów miała kwestia zniesienia wizen (więcej o wizach do USA obok). Postulaty obejmowały również zwiększenie liczby Amerykanów polskiego pochodzenia w administracji rządowej oraz utrzymanie tradycyjnej roli NATO jako sojuszu obronnego stojącego naprzeciw „coraz bardziej asertywnej i wojowniczo nastawionej Rosji”. I wreszcie, Polonia domagała się pomysłów na stymulowanie gospodarki i aktywnej walki z bezrobociem, czym wpisywała się w główny nurt oczekiwań całego amerykańskiego społeczeństwa.

KM

\* Lopez M. H., Gonzalez-Barrera A. (2012). [Latino Voters Support Obama by 3-1 Ratio, But Are Less Certain than Others about Voting](#), *Pew Hispanic Center*.

Źródło: PAP, [Instytut Obywatelski](#), [CNN](#), [American Polish Advisory Council](#).



## Migracje w Unii Europejskiej i na świecie

### Potrzeba od zaraz - pracowników sezonowych spoza UE... i regulacji prawnych



Fot. Maria Piechowska.

W rolnictwie, ogrodnictwie czy turystyce wciąż pracują głównie Europejczycy - kiedyś byli to przeważnie Włosi, Portugalczycy czy Grecy, teraz ich miejsce zajęli Polacy, Rumuni i Bułgarzy. Potrzeby pracodawców są jednak znacznie większe, a jednocześnie zauważalny jest spadek zainteresowania obywateli nowych państw członkowskich UE pracą np. w rolnictwie. Dlatego też palącym problemem w Europie stała się szybka i sprawna rekrutacja pracowników spoza UE.

Od 2010 r. dyrektywa o pracownikach sezonowych jest przedmiotem debat w Parlamencie Europejskim (PE). Tymczasem, państwa radzą sobie podpisując porozumienia bilateralne z krajami zainteresowanymi współpracą. Niemniej nadal brak jednolitych standardów - których wprowadzenie powinno nastąpić w drodze dyrektywy - dotyczących np. warunków zatrudnienia czy praw socjalnych, na co zwracają uwagę organizacje zajmujące się prawami pracowników. I tak, przedmiotem debaty w PE stały się zgłoszone przez Komisję Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych propozycje dotyczące sezonowego zatrudnienia pracowników spoza UE. Ich celem jest zapobieżenie wyzyskowi poprzez zapewnienie pracownikom sezonowym odpowiednich warunków pracy, zamieszkania, wynagrodzenia i uproszczenie procedur rekrutacyjnych (np. jedno zezwolenie na trzy lata, ważne na pracę podczas kilku sezonów) czy określenie maksymalnego czasu pracy (obecnie mówi się o sześciu miesiącach w ciągu roku). Państwa UE nadal mogłyby decydować, ilu pracowników zatrudnić, mając na uwadze odmienne zapotrzebowanie na nich o różnych porach roku.

Jasne i proste zasady zatrudniania miałyby sprzyjać ograniczeniu zatrudnienia nielegalnego. Wydaje się zatem, że przyspieszenie prac nad dyrektywą jest w interesie wszystkich - UE, pracodawców i obywateli państw trzecich. KF

### Niechciany jak Cygan we Francji

Po tym, jak w sierpniu br. policja zlikwidowała obozowiska Romów w Lille, Lyonie i Paryżu, motywując to najczęściej panującymi w nich skandalicznymi warunkami sanitarnymi, nad Sekwanę powrócił problem, co robić z nielegalnymi romskimi obozami na obrzeżach wielkich miast. W odpowiedzi, na początku października w Paryżu i kilku innych miastach Europy odbyły się manifestacje przeciw dyskryminacji Romów, podczas których promowano równocześnie ich kulturę. „Domagamy się walki z rasizmem i dyskryminacją na skalę europejską, ale również promujemy różnorodność romskiej kultury, która stanowi nieodłączną część kultury europejskiej” - powiedział Benjamin Abtan, organizator paryskiej „Roma Pride”.

Paryż niespecjalnie wydaje się wiedzieć, co zrobić z „romskim fanem”, tym bardziej, że Komisja Europejska od 2010 r. bacznie patrzy mu na ręce w sprawie wydaleń Romów. Z jednej strony, po cichu i w jedwabnych rękawiczkach, czyli przy wykorzystaniu procedury dobrowolnych powrotów, socjaliści kontynuują politykę poprzedników i wysyłają Romów z powrotem na Wschód, przede wszystkim do Rumunii, dając na drogę 300 euro na osobę dorosłą i 150 euro na dziecko. Przez samych zainteresowanych jest to postrzegane często jedynie jako okazja do podreperowania domowego budżetu, bo spora część i tak nad Sekwanę powraca. Z drugiej strony, rodzą się pomysły - jak określiła to minister ds. terytoriów i mieszkalnictwa, Cecile Duflot - integracji przez pracę, co oznacza ni mniej, ni więcej, jak szersze otwarcie francuskiego rynku pracy dla Romów, obywateli Bułgarii i Rumunii, których do końca roku 2013 obowiązują okresy przejściowe w dostępie do rynku pracy. Tak, jak to miało miejsce wcześniej w stosunku do obywateli innych nowych państw członkowskich UE, w tym Polski. Paryż zdecydował się rozszerzyć, ze 150 do 291, listę swobodnie dostępnych zawodów, na której znajdują się profesje nie wymagające wysokich kwalifikacji, a które jednocześnie reprezentują ponad 72 proc. ogółu ofert pracy na rynku. Ponadto, postanowiono znieść opłatę w wysokości ponad 700 euro wnoszoną przez pracodawcę, który chce zatrudnić Roma, do francuskiego Urzędu Integracji i Imigracji (Ofii). Pytanie tylko, czy dostęp do rynku pracy wystarczy, aby rozwiązać problem. Z pewnością nie przysparza on Romom sympatii wśród borykających się z bezrobociem Francuzów, czemu ci ostatni, nie przebiegając w słowach, dają wyraz m.in. na internetowych forach. Ale lepszych rozwiązań, jak dotąd, brakuje. KM

### Niegościnnie Zeus

Lato br. wielu migrantom w Grecji minęło pod znakiem nieustających kontroli ze strony policji oraz rosnącego zagrożenia atakami na tle rasistowskim, zazwyczaj prowokowanymi przez skrajnie prawicową partię polityczną Złota Jutrzenka (której udało się w ostatnich wyborach wejść do greckiego parlamentu, zob. „BM” nr 36, s. 7). Od kilku już lat Grecja przeprowadza akcje tzw. sprzątnięcia czy też wymiatania (tak się pisze o podobnych działaniach w prasie greckiej) nieudokumentowanych imigrantów, których liczbę szacuje się, według różnych źródeł, nawet na ok. 2 mln. Operacje takie polegają na wzmoczonych kontrolach dokumentów tożsamości przeprowadzanych przez policję wśród osób, które swoją fizjonomią różnią się od typowego mieszkańca Hellady. W tym roku patronem akcji uczyniono mitycznego boga Zeusa, patrona m.in. gościnności, co w praktyce ma nieco cyniczny wydźwięk, albowiem akcja „Xenios Zeus” z gościnnością ma niewiele wspólnego.

Od początku akcji, czyli od 2 sierpnia do końca października br., policja wylegitymowała ponad 45 tys. osób, które podejrzewano o przebywanie w Grecji bez wymaganych prawem dokumentów, z czego - jak się okazało - ponad 3,6 tys. nie posiadało dokumentów niezbędnych do legalnego pobytu. W wyniku operacji wiele z osób, które nie miały uregulowanego statusu pobytowego, zostanie wydalonych do krajów pochodzenia. Akcja spowodowała ostrą krytykę ze strony *Greek Refugee Council* oraz *Human Rights Watch* (HRW), które bez ogródek nazwały akcję greckiej policji „polowaniem na imigrantów”. Według HRW Grecja traktuje migrantów jak kryminalistów, urządzając na nich łapanki. Dodatkowo nie interweniuje, gdy stają się oni celem rasistowskich ataków, jak te organizowane przez Złotą Jutrzenkę np. na Pakistańczyków czy Hindusów prowadzących sklepy w centrum Aten.

Dodatkowo, okazało się, że będąca przedmiotem kontrowersji operacja „Xenios Zeus” wpłynęła na wzrost kosztów przetrwania ludzi z Turcji do Grecji i stała się przyczyną wzrostu kosztów (według informacji prasowych koszty te wzrosły z ok. 2,5 tys. do niemalże 5 tys. euro za osobę), co pokazuje, że zwiększona kontrola wewnątrz kraju oraz na granicach niekoniecznie musi sprzyjać zmniejszeniu napływu nieudokumentowanych imigrantów, a za to prowadzi do wzrostu opłat za tę specyficzną usługę. To oraz częste ataki o charakterze rasistowskim, w tym jeden zakończony brutalnym morderstwem młodego Irakijczyka w centrum stolicy, spowodowały masowe protesty imigrantów. 24 sierpnia br. tysiące imigrantów wyszły na ulice protestując przeciwko traktowaniu ich jak kryminalistów i wyrażając sprzeciw wobec narastającej fali rasizmu. Według wielu atenczyków była to największa antyrasistowska demonstracja, jaką w ostatnich latach obserwowano w Ateny. Ale czy wyczerpana kryzysem Grecja zdoła powstrzymać narastające nastroje ksenofobiczne? KF

### „Nielegalni” imigranci nie będą leczyc się za darmo



Lekarz biorący udział w kampanii przeciw nowym regulacjom odbierającym „nielegalnym” imigrantom prawo do bezpłatnej opieki lekarskiej.

Kryzys gospodarczy w Hiszpanii i konieczność cięć budżetowych sprawiły, że kraj ten nie może już poszczycić się najbardziej liberalną polityką dostępu imigrantów do publicznej służby zdrowia. Dnia 1 września br. ponad 150 tys. imigrantów o nieuregulowanym statusie utraciło swoje karty zdrowia, a tym samym prawo do nieodpłatnej pomocy medycznej\*. Na darmową opiekę lekarską mogą obecnie liczyć jedynie osoby znajdujące się w sytuacji zagrożenia życia, kobiety w ciąży oraz małe dzieci. Zmiany mają przynieść oszczędności w wysokości ok. 500 mln euro.

Nowe regulacje wprowadzone przez rządzącą Partię Ludową wywołały liczne protesty. Zmiany nie spodobały się nie tylko samym migrantom i organizacjom pozarządowym działającym na rzecz cudzoziemców, ale także wielu lekarzom oraz pielęgniarkom, m.in. ze Stowarzyszenia na Rzecz Medycyny Rodzinnej i Społecznej. Stowarzyszenie to zainicjowało w internecie kampanię nawołującą pracowników służby zdrowia do bojkotu niezgodnego z etyką lekarską zarządzenia ([www.medicosdelmundo.org](http://www.medicosdelmundo.org)). Co więcej, władze kilku z 17 hiszpańskich wspólnot autonomicznych - m.in. Kraju Basków, Andaluzji, Katalonii - oficjalnie ogłosiły, że imigranci „bez papierów” nadal będą mogli otrzymywać bezpłatną pomoc lekarską na ich terenie. By zapobiec turystyce medycznej niektóre z nich ograniczyły jednak ofertę pomocy do imigrantów, którzy udowodnią swoje związki z regionem. RS

\* Przed tą datą do korzystania z niej wystarczył meldunek w hiszpańskiej gminie (*empadronamiento*).

Źródło: [European Website on Integration](http://European Website on Integration), HUMA Network.

## Migracje w Unii Europejskiej i na świecie

### Aaaaazyllanta oddam



Położenie Nauru można wyczytać z narodowej flagi. Biała gwiazda wskazuje położenie wyspy względem żółtej linii równika na błękitnym Pacyfiku. Flaga nie uwzględnia leżącej 2 tys. km na południowy zachód Papui Nowej Gwinej ani tym bardziej

jeszcze odleglejszej Australii. A to właśnie z Australii przewidziany jest napływ 1 500 azylantów. To 1/6 obecnej populacji wyspy.

Australia stoi przed nieustającą koniecznością radzenia sobie z migrantami przybywającymi łodziami do jej brzegów (tzw. *boat people*). Kontrola graniczna na morzu jest fikcyjna. Zarówno ze względów prawnych, jak i humanitarnych niemożliwe jest odsyłanie zatrzymanych statków do portów, z których wypłynęły. Do ośrodka dla uchodźców na Nauru ma być odsyłana część osób, które będą wnioskowały w Australii o azyl. Minister ds. imigracji australijskiego rządu, Chris Bowen, motywuje zawarte z rządem Nauru porozumienie koniecznością zasygnalizowania potencjalnym uchodźcom, że przedostanie się na terytorium australijskie nie oznacza, że właśnie tam będą rozpatrywane ich wnioski, i że tam będą mogli długofalowo przebywać. Muszą liczyć się z tym, że z Australii mogą być przenieśmieni na wyspę powierzchniowo 25 razy mniejszą niż np. Warszawa, tam oczekiwać nawet kilka lat na rozstrzygnięcie swojej sprawy, a następnie zostać przesiedleni do bezpiecznego kraju trzeciego, którym niekoniecznie musi być Australia. Na Nauru nie ma bowiem ani fizycznych, ani ekonomicznych możliwości przyjmowania imigrantów osiedleńczych.

Ośrodek dla uchodźców na Nauru funkcjonował ostatnio w latach 2001-2008, jako składowa australijskiej polityki imigracyjnej - tzw. *Pacific Solution*. Podobną rolę odgrywał do roku 2004 ośrodek na, należącej do Papui Nowej Gwinej, wyspie Manus. Rozwiązania te okrzyknięto wówczas niehumanitarnymi, nieskutecznymi i kosztownymi. W związku z nieustającą presją migracyjną rząd postanowił jednak wrócić do tej strategii. *Asylum Seeker Resource Center*, wiodąca australijska organizacja pozarządowa wspierająca azylantów sugeruje, że w wypadku potencjalnych uchodźców to nie warunki kraju docelowego, ale kraju pochodzenia są głównymi czynnikami stymulującymi migrację. Nie należy się więc spodziewać, że liczba napływających drogą morską azylantów spadnie. We wrześniu br., stanowiąc przed perspektywą przesiedlenia na Nauru, grupa 44 uchodźców ze Sri Lanki zdecydowała się wrócić do kraju pochodzenia. W tym wypadku efekt odstraszenia zadziałał. Jednocześnie jednak australijski Departament Imigracji i Obywatelstwa podaje, że od czasu uruchomienia ośrodka do Australii przybyło 56 łodzi z 3 421 uchodźcami na pokładzie. Siła przyciągania Australii wydaje się więc być dużo większa niż ryzyko przekazania pod jurysdykcję Nauru, zaś skala napływu uchodźców pozostaje wielokrotnie wyższa od liczby osób, którą ośrodek może pomieścić. *JW*

Więcej informacji: [RONLOW Nauru's Online Legal Database](#), [ASRC](#). Więcej na temat migracji w Australii można przeczytać w [Numerze Specjalnym „Biuletynu Migracyjnego”](#) z lutego br.

### Uciec z Syrii

11 września br. UNHCR ogłosił, że liczbę uchodźców z Syrii szacuje się na 250 tys. osób - o 65 tys. więcej niż przewidywano w planie działań humanitarnych do końca 2012 r. Zrewidowany szacunek skali napływu uciekinierów z Syrii mówi o 710 tys. uchodźców, którzy do końca 2012 r. znajdują się w Jordanii (35 proc.), Libanie (17 proc.), Iraku (8 proc.) oraz Turcji (40 proc.). Wrześniowa eskalacja konfliktu na granicy z Turcją może jednak zmienić powyższe proporcje. Do tej pory rząd turecki utrzymywał politykę otwartości na syryjskich uchodźców, mimo blokady kontaktów handlowych i wszelkich innych przemieszczeń ludności. Rozwój działań militarnych na granicy syryjsko-tureckiej może jednak spowodować, że Ankara zaostrzy procedury przyjmowania uchodźców. Napięcie potęgują różnice kulturowe. W wojnie domowej w Syrii istotną rolę odgrywa bowiem także kwestia religii. Fakt, że prezydent Bashar al-Assad jest alewitą, podczas gdy większość społeczeństwa syryjskiego jest sunnitami, nie pozostaje dla niektórych osób bez znaczenia. Mimo że zakreślenie ostrego podziału pomiędzy tymi grupami wyznaniowymi i przeniesienie go na relacje obywatel-władza jest dużym uproszczeniem. Niemniej jednak protesty społeczne przeciwko decyzyjnym stają się pośrednio sporem pomiędzy różnymi grupami religijnymi. Wyznaniowa płaszczyzna syryjskiego konfliktu jest

zauważana także przez tureckich alawitów, których negatywna postawa wobec napływających Syryjczyków również, przynajmniej częściowo, bywa determinowana wyznaniem.

W związku z militarnymi i kulturowymi napięciami narastającymi pomiędzy Syrią a Turcją należałoby przypuszczać, że więcej uchodźców będzie chciało znaleźć azyl w krajach europejskich. Najbliższymi krajami docelowymi należącymi do Unii Europejskiej są dla syryjskich uchodźców graniczące z Turcją Grecja oraz Bułgaria, a także Cypr. Dane Eurostatu wskazują na prawie 12,5 tys. Syryjczyków, którzy ubiegali się o status uchodźcy w krajach UE pomiędzy styczniem minionego, a czerwcem tego roku. Najbardziej znaczący, prawie trzykrotny, wzrost napływu uciekinierów z Syrii odnotowuje obecnie Szwecja. Największą liczbę wniosków o status uchodźcy złożonych przez Syryjczyków zarejestrowały natomiast Niemcy - w bieżącym roku prawie 3,5 tys. Polska w 2012 r. otrzymała od obywateli Syrii 20 wniosków, z czego 10 w III kwartale. Cztery wnioski dotyczyły ochrony osób małoletnich. Dwóm osobom przyznano w 2012 r. ochronę uzupełniającą. *JW*

Źródło: [UNHCR](#).

### Szczotki i pędzle, czyli o postrzeganiu migrantów w Rosji



Strona z kontrowersyjnego poradnika dla migrantów wydanego w Rosji.

W połowie października br. w rosyjskich mediach i internecie rozgorzała burza wokół wydanego w Petersburgu poradnika dla migrantów zarobkowych, w którym przybysze zostali przedstawieni w postaci sprzętów często towarzyszących pracy fizycznej - walka, miotły, szpachelki i pędzla (zob. obok). Broszura dostępna w czterech wersjach językowych powstała w ramach projektu „Wschód-Zachód” poświęconego profilaktyce HIV wśród tymczasowych migrantów z Azji Centralnej (jeden z trzech rozdziałów poradnika dotyczy właśnie kwestii HIV). Projekt realizowała regionalna organizacja

pozarządowa „Spojrzenie w przyszłość” przy wsparciu centralnoazjatyckiego oddziału DanChurchAid w Biszkeku. Broszura zawiera wiele istotnych i pomocnych z punktu widzenia migranta przyjeżdżającego do Petersburga porad, ale na pewno nie wzbudziłaby tak żywego zainteresowania opinii publicznej, gdyby nie kontrowersje wokół zawartych w niej ilustracji. Główne zarzuty dotyczą tego, że podczas gdy migranci zostali przedstawieni jako narzędzia, Rosjanie na obrazkach zachowali swój ludzki wygląd. I trudno się nie dziwić, że ta niekonsekwencja skłania do rozlicznych interpretacji, w tym do oskarżeń o dyskryminację. Po wybuchu skandalu władze Petersburga na swojej oficjalnej stronie odcięły się od projektu. Do wycofania poradnika wzywają liczne organizacje zrzeszające migrantów oraz obrońcy praw człowieka. Jedną z tadyjskich organizacji zapowiedziała zamiar podania do sądu organizacji odpowiedzialnej za powstanie publikacji i władz, które dopuściły do jej wydania. Bardziej zagorzali krytycy oskarżają autorów nawet o ekstremizm, na co rzekomo miały wskazywać rozmiar elektronicznej wersji poradnika - 1 488 KB (liczba 1 488 ma symboliczne znaczenie dla nacjonalistów\*).

Autorzy poradnika twierdzą, że ich zamiarem nie było obrażanie migrantów oraz że na etapie przygotowania publikacji prowadzone były badania, które wykazały, że przewagę formy obrazkowej nad suchym tekstem jako bardziej interesującej i łatwiejszej w odbiorze, po drugie, pozytywny odbiór publikacji przez samych migrantów (podczas prowadzonych badań fokusowych).

Nie należy przypisywać autorom złych intencji, jednak niewątpliwie wykazali się oni brakiem wyczucia i wyobraźni. Od zarzutów o ksenofobię uchroniłoby ich przedstawienie wszystkich występujących w broszurze postaci w formie symbolicznej. Ich argumenty, że przedstawienie również Rosjan (m.in. lekarza, przewodniczki, pograncznika) jako przedmiotów kojarzących się z ich grupami zawodowymi utrudniłoby odbiór poradnika, nie dla wszystkich brzmią przekonująco. *ZB*

\* [http://wiki.answers.com/Q/What\\_do\\_the\\_numbers\\_1488\\_mean\\_in\\_regards\\_to\\_Adolf\\_Hitler](http://wiki.answers.com/Q/What_do_the_numbers_1488_mean_in_regards_to_Adolf_Hitler).

Broszurę można obejrzeć na stronie: <http://spbtolerance.ru/wp-content/uploads/2012/09/vostok-zapad-rus.pdf>.



## Integracja imigrantów

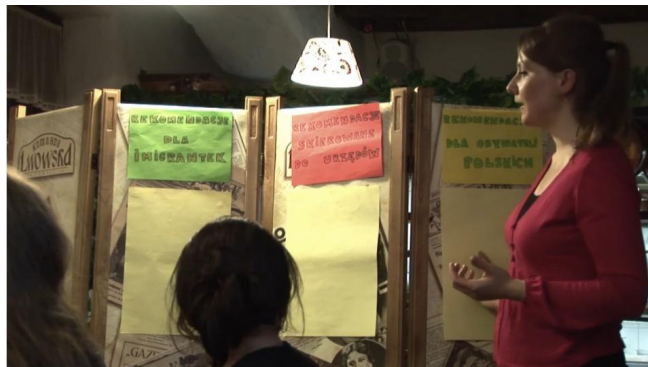
### Integracja imigrantek - żon obywateli polskich

Katarzyna Gmaj

Centrum Stosunków Międzynarodowych

Skąd wzięło się zainteresowanie tematyką imigrantek, które poślubiły Polaków? Otóż, w ostatnich latach w Polsce co roku jest zawieranych ok. 3-4 tys. związków małżeńskich z obcokrajowcami (GUS), przy czym ponad połowę z nich stanowią małżeństwa z obywatelami państw nie należących do Unii Europejskiej. Gdy przyjrzymy się związkom zawierany przez Polaków z cudzoziemkami, na pierwszych miejscach w statystykach odnajdziemy małżeństwa z obywatelkami Ukrainy, Białorusi i Rosji.

Z badań przeprowadzonych przez Centrum Stosunków Międzynarodowych (CSM) wyłania się nowy jakościowo obraz migracji kobiet do Polski. Wpisuje się on, jak zauważa Krystyna Słany - recenzentka książki podsumowującej efekty projektu badawczego CSM - w ważny i dynamicznie rozwijający się na świecie od lat 70. XX w. nurt badań naukowych nad uczestnictwem kobiet w migracjach. Jeden z najciekawszych wniosków, do jakich doszły badaczki CSM, dotyczy zmiany jakościowej dotyczącej binacjonalnych związków małżeńskich między mężczyznami - obywatelami polskimi a imigrantkami z Białorusi, Rosji i Ukrainy. Oprócz tradycyjnego modelu migracji rodzinnych, gdzie kobieta dołącza do męża, coraz częściej obserwujemy niezależne migrantki, które poznają swojego życiowego partnera w miejscu, w którym żyją, czyli w Polsce. Cudzoziemki te jeszcze przed poznaniem męża czy zawarciem małżeństwa mają stabilną sytuację pobytową i zawodową. Spostrzeżenie to dotyczy kobiet o różnym poziomie wykształcenia i zróżnicowanych zawodach. W wypadku Polski - tak, jak na całym świecie - obserwujemy zwiększającą się indywidualizację migracji kobiet, a ich małżeństwa w krajach imigracji coraz częściej są związane z poprzedzającą małżeństwo aktywnością imigrantek w dziedzinie pracy i edukacji, która wiąże się z mobilnością międzynarodową. Zespół badawczy CSM koncentrował się głównie na ich strategiach adaptacyjnych w obszarze rynku pracy.



Badaczka z zespołu CSM podczas spotkania z uczestniczkami projektu o imigrantkach ze Wschodu - zonach obywateli polskich (kadr z filmu „Cudzoziemcy małżonkowie obywateli polskich - wymiar genderowy” przygotowanego w ramach projektu).

Czytelnikom „Biuletynu Migracyjnego” warto przedstawić rekomendacje opracowane na podstawie wywiadów przeprowadzonych z 35 imigrantkami pochodzącymi z Białorusi, Rosji i Ukrainy, które wyszły za mąż za obywateli polskich (więcej na ten temat można przeczytać w publikacji opisanej na s. 10). Warte podkreślenia jest to, że zgodnie z jednym z założeń projektu, a mianowicie upodmiotowieniem samych imigrantek, rekomendacje zostały przedyskutowane i są efektem współpracy badaczek i imigrantek, które mają nadzieję, że zalecenia te zostaną wzięte pod uwagę przez osoby tworzące ramy polskiej polityki integracyjnej. W tym miejscu zespół badaczy z Centrum Stosunków Międzynarodowych pragnie jeszcze raz serdecznie podziękować wszystkim imigrantkom z Białorusi, Ukrainy i Rosji, które poświęciły swój czas i zechciały podzielić się swoimi doświadczeniami i przemyśleniami.

#### Rady skierowane do imigrantek

Imigrantki, które wzięły udział w badaniu, wskazywały na to, że kobiety, które przyjeżdżają do Polski z zamiarem stałego pobytu, powinny wykazywać otwartość na poznanie nowej kultury. Przy decyzji o zamążpójściu i osiedleniu się w Polsce powinny brać pod

uwagę tęsknotę, brak możliwości częstych kontaktów z rodziną pozostawioną w kraju pochodzenia oraz możliwość braku akceptacji ze strony rodziny męża i/lub przykrych doświadczeń wynikających ze stereotypowego myślenia Polaków o kobietach ze Wschodu. Na przykład takich, że małżeństwo z Polakiem dyktowane jest chęcią awansu społecznego i ekonomicznego, albo że mogą wykonywać tylko proste prace, jak sprzątanie itp.

Jeszcze przed zawarciem małżeństwa powinno się dokładnie sprecyzować oczekiwania dotyczące wychowania dziecka pochodzącego ze związku mieszanego (w kontekście religii, języka i kultury). W szczególnej sytuacji są kobiety posiadające dzieci ze związków z obywatelem swojego kraju. Powinny one przemyśleć sytuację dziecka z takiego związku, czyli jakie będzie jego miejsce w nowej rodzinie, czy ojciec pozwoli mu na przyjazd i zamieszkanie w Polsce.

Rozmówczynie wskazywały na wagę aktywności samych imigrantek w poszukiwaniu informacji dotyczących zarówno kwestii formalnych, jak i obyczajowych. Informacje kluczowe z punktu widzenia funkcjonowania w Polsce powinny czerpać u źródła w urzędach i instytucjach istotnych z punktu widzenia życia imigrantek w Polsce. W razie potrzeby kobiety powinny domagać się pomocy w wyjaśnieniu interesujących je przepisów i egzekwować swoje prawa.

Imigrantki rozważające wejście na polski rynek pracy powinny liczyć się z tym, że nie zawsze jest możliwe znalezienie pracy zgodnej z kwalifikacjami. Wykształcenie zdobyte na Białorusi, Ukrainie czy w Rosji nie jest bezpośrednio przekładalne na wymogi obowiązujące w Polsce. Jest to szczególnie ważne w wypadku kobiet, które ukończyły uczelnie w swoich krajach pochodzenia już po wejściu Polski do UE. W badaniu często pojawiała się stwierdzenie, że znajomość języka polskiego warunkuje ubieganie się o niemalże każdy rodzaj pracy. Jest ona również konieczna do nawiązywania relacji z innymi Polakami i tworzenia własnej sieci kontaktów, przyjaźni itp., które pomagają znaleźć pracę. Rozmówczynie podkreślały, że język polski należy opanować nie tylko w mowie, ale również w piśmie.

#### Co może zrobić każdy Polak?

Imigrantki wskazywały, że wciąż jest wiele do zrobienia w kwestii otwartości Polaków na odmienność kulturową. Polacy, jako członkowie społeczeństwa przyjmującego, powinni okazywać więcej uprzejmości i zrozumienia dla sytuacji przybyszów z zagranicy. Warto, aby zastanowili się nad tym, kim są i dla kogo Polska może być domem?

#### Rekomendacje dla urzędów i instytucji publicznych

Truizmem, ale jak okazało się w badaniu wciąż wartym powtarzania, jest stwierdzenie, że urzędy powinny być rzetelnym źródłem informacji. W życiu cudzoziemców, dla których kwestie formalne często warunkują możliwość pobytu i pracy w Polsce, ogromne znaczenie ma dostęp do wiarygodnych informacji. Nawet w tak zdawałoby się oczywistej sytuacji jak zawarcie małżeństwa w różnych urzędach stanu cywilnego wymaga się od cudzoziemców różnych dokumentów. Imigrantki zauważały, że czas trwania niektórych procedur mógłby zostać skrócony, gdyby poprawić współpracę i wymianę informacji pomiędzy instytucjami w Polsce i kraju pochodzenia. W trakcie rozmów okazało się, że kobietom często brakuje asertywności w kontaktach z urzędnikami. Dlatego warto, aby urzędnicy brali pod uwagę różnice kulturowe i problemy językowe, które mogą nasilać kłopoty imigrantek w kontaktach. Zaleca się, aby równoległe z podwyższaniem jakości usług w urzędach podnosić kwalifikacje urzędników w zakresie posługiwania się językami obcymi. Dobrą praktyką urzędów byłoby organizowanie spotkań integracyjno-informacyjnych, podczas których imigranci otrzymywaliby oficjalną wersję informacji z konkretną interpretacją przepisów. Taka praktyka zminimalizowałaby stres wywołany dezinformacją, umożliwiłaby także urzędnikom i cudzoziemcom spotkanie w sytuacji, która nie nosi znamion „konfrontacji”.

Bardzo istotną kwestią dla funkcjonowania imigrantek w Polsce, nie tylko na rynku pracy, jest znajomość języka polskiego. Powinny one mieć możliwość nauki na poziomie odpowiadającym ich stopniowi zaawansowania. Taka oferta językowa powinna mieć charakter

## Integracja imigrantów

ciągły - tak, aby na bieżąco można było dołączać do grup na różnym poziomie zaawansowania bez konieczności oczekiwania na ich uruchomienie. Co więcej, kursy nie powinny być uzależnione od finansowania z funduszy europejskich, a ich koszty imigrantki powinny pokrywać jedynie w pewnym zakresie, reszta powinna być finansowana z budżetu państwa. Należy przeciwdziałać sytuacji, w której żony polskich obywateli mają ograniczony dostęp do nauki języka polskiego ze względu na wysokie opłaty. Komercyjna oferta jest skierowana do osób bardzo zamożnych.

Nauka „brązowego” języka niezbędnego do zdobycia pracy zgodnej z kwalifikacjami mogłaby być prowadzona także w ramach oferty urzędów pracy. Warto zwrócić uwagę, że kryteria, które należy spełnić, aby wziąć udział w kursach zawodowych i doszkalających prowadzonych przez urzędy, sprawiają, że cudzoziemki nie zawsze się kwalifikują. Głównymi przeszkodami są zazwyczaj: wiek i posiadanie pracy (w wypadku kursów doszkalających). Warto, aby urzędy podniosły jakość doradztwa zawodowego ukierunkowanego na prowadzenie działalności gospodarczej. Kluczowym rozwiązaniem wyższego rzędu byłaby również możliwość zakładania każdego rodzaju działalności gospodarczej przez osoby posiadające jeszcze kartę czasowego pobytu.

Niezwykle istotną kwestią w przebiegu procesu integracji jest wsparcie życia rodzinnego. Dlatego imigrantkom i ich rodzinom w Polsce należy ułatwić utrzymywanie kontaktów z rodziną w kraju pochodzenia. Pomocne byłoby na przykład zniesienie konieczności udokumentowania posiadania odpowiedniej sumy pieniędzy oraz możliwość zapraszania do wynajmowanego mieszkania.



Kadr z filmu „Cudzoziemscy małżonkowie obywateli polskich - wymiar genderowy” przygotowanego w ramach projektu CSM.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na kwestię bezpłatnej pomocy psychologicznej dla imigrantek - żon obywateli polskich, która chociaż częściowo mogłaby zastąpić brak wsparcia społecznego w sytuacji oddalenia od bliskich i przyjaciół z kraju pochodzenia. Pomoc taka powinna wyjść poza tematykę związaną z adaptacją do nowych warunków życia, szokiem kulturowym i jego konsekwencjami. Podobnie jak Polki, cudzoziemki również borykają się z problemami osobistymi jeszcze sprzed zawarcia małżeństwa. Bywa, że doświadczają one przemocy ze strony najbliższych członków rodziny czy też ich rodziny dotknięte są problemem uzależnień. Należy przemysleć organizację systemu wsparcia na terenach oddalonych od dużych miast. Warto, ponadto, rozważyć umożliwienie dłuższego pobytu w Polsce przed zawarciem małżeństwa - „mieszkanie razem na próbę”.



31 maja 2012 r. zakończył się roczny projekt badawczy pt. „Cudzoziemscy małżonkowie obywateli polskich - wymiar genderowy” finansowany ze środków Europejskiego Funduszu na Rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich i budżetu państwa. Celami projektu było dostarczenie wskazówek do tworzenia i realizacji programów integracyjnych skierowanych do cudzoziemskich małżonków obywateli polskich, upodmiotowienie imigrantek oraz zwiększenie ich aktywności w życiu społecznym.

Zachęcamy do zapoznania się z publikacją autorstwa Krystyny Iglickiej, Katarzyny Gmaj i Iwony Bąbiak pt. „Integracja imigrantek - żon polskich obywateli. Wyniki badań i rekomendacje” wydanej w 2012 r. przez Centrum Stosunków Międzynarodowych i Wydawnictwo Naukowe Scholar. Książka jest dostępna także w wersji PDF na stronie internetowej Centrum Stosunków Międzynarodowych: [csm.org.pl/fileadmin/files/Biblioteka\\_CSM/Ksiazki/2012/Integracja\\_imigrantek.pdf](http://csm.org.pl/fileadmin/files/Biblioteka_CSM/Ksiazki/2012/Integracja_imigrantek.pdf).

Więcej na temat projektu można przeczytać na stronie CSM: [csm.org.pl/pl/projekty/projekty-biezace/cudzoziemscy-malzonkowie-obywateli-polskich-wymiar-genderowy.html](http://csm.org.pl/pl/projekty/projekty-biezace/cudzoziemscy-malzonkowie-obywateli-polskich-wymiar-genderowy.html).

### Dobre praktyki integracji: Pakiet Powitalny dla cudzoziemskich uczniów i ich rodziców (oprac. RS)

<b>Data rozpoczęcia</b>	1 listopada 2009 r.	<b>Rezultaty</b>	Pakiet Powitalny dla uczniów cudzoziemskich i ich rodziców jest wykorzystywany nie tylko w szkołach, które brały udział w projekcie, ale został on też udostępniony na stronie internetowej jako wzorzec do modyfikowania dla innych szkół.
<b>Obszar</b>	Warszawa	<b>Ewaluacja</b>	W dwóch szkołach warszawskich - Szkole Podstawowej nr 211 oraz Gimnazjum nr 14 - przeprowadzono badanie pilotażowe, w ramach którego dzieci cudzoziemskie i ich rodzice otrzymali Pakiety Powitalne mające im ułatwić odnalezienie się w nowym środowisku szkolnym. Pakiet okazał się bardzo przydatny dla rodziców imigranckich uczniów, tym bardziej, że uczestniczyli oni w procesie jego powstawania - sugerując, jakie informacje są im najbardziej potrzebne.
<b>Cele</b>	W ostatnich latach w Warszawie można zaobserwować znaczący wzrost liczby uczniów cudzoziemskich, którzy przyjeżdżając do Polski nie znają języka polskiego. Zarówno oni, jak i ich rodzice są również słabo zorientowani w nowym systemie edukacji. Pakiet Powitalny dla uczniów i ich rodziców ma im pomóc przystosować się do nowego środowiska szkolnego.	<b>Koordynator</b>	Biuro Edukacji Urzędu m.st. Warszawy
<b>Jak działa?</b>	Pakiet Powitalny dla uczniów cudzoziemskich i ich rodziców w wersji dla szkoły podstawowej i dla gimnazjum zawiera wiadomości ułatwiające uczniowi cudzoziemskiemu i jego rodzicom integrację z nowym środowiskiem szkolnym. Można znaleźć w nim podstawowe informacje dotyczące systemu edukacji w Polsce, kalendarz roku szkolnego, szkolny porządek dnia, system oceniania w szkole, wzory formularzy szkolnych (np. zawiadomienie dyrekcji szkoły o zebraniu dla rodziców, usprawiedliwienie nieobecności w szkole), przykłady trudnych sytuacji, w których może znaleźć się nowy uczeń, wskazówki służące ich rozwiązaniu etc.  Polska wersja broszury została przetłumaczona na pięć języków narodowych cudzoziemców mieszkających w Warszawie: angielski, rosyjski, ukraiński, wietnamski i czeczeński. Została ona przygotowana w taki sposób, aby każda szkoła czy inna placówka oświatowa mogła odpowiednio zmodyfikować ją do swoich potrzeb.	<b>www</b>	Na tej stronie internetowej dostępne są pakiety powitalne w pięciu wersjach językowych: <a href="http://www.caerdydd-warsaw.eu/index.php?option=com_content&amp;view=article&amp;id=8&amp;Itemid=7&amp;lang=pl">http://www.caerdydd-warsaw.eu/index.php?option=com_content&amp;view=article&amp;id=8&amp;Itemid=7&amp;lang=pl</a> .

Zachęcamy do publikowania dobrych praktyk z działalności Państwa instytucji i organizacji na Europejskiej Stronie o Integracji Imigrantów: <http://www.integration.eu>.



European Web Site on Integration





## Wydarzenia

### Kolejna edycja studiów podyplomowych o migracjach

W przedostatni weekend października br. w znanych już kadrze OBM UW murach Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie zainaugurowano kolejną edycję studiów podyplomowych „Współczesne migracje międzynarodowe”. W grupie słuchaczy, podobnie jak w ubiegłym roku, oprócz funkcjonariuszy SG są przedstawiciele MSW, PIP, UdSC oraz WWPE. Studia są współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Powrotów Imigrantów. Słuchaczom życzymy owocnego studiowania!



Słuchacze nowej edycji studiów podyplomowych „Współczesne migracje międzynarodowe”. Źródło: COS SG.

### Informator Migracyjny - nowy numer już w sieci

Zachęcamy do zapoznania się z kolejnym wydaniem „[Informatora Migracyjnego](#)” przygotowywanego przez Ośrodek Badań nad Migracjami UW. Znajdą w nim Państwo wiele aktualnych wiadomości na temat migracyjnych wydarzeń naukowych.

### O przeszłości dla przyszłości migracji w Polsce

W połowie listopada na interdyscyplinarnej konferencji organizowanej przez Komitet Badań nad Migracjami PAN, Ośrodek Badań nad Migracjami UW i Instytut Socjologii UJ (zob. lista konferencji poniżej) badacze z całej Polski (i nie tylko!) dyskutowali nad skutkami emigracji z Polski. Efektem spotkania ma być publikacja, która, miejmy nadzieję, stanie się przedmiotem pożądania kolejnych pokoleń migrantologów.

### Konferencje w Polsce

Warszawa, 15-16.11.2012 r.: „Społeczne i kulturowe skutki migracji z Polski na przełomie wieków”. Organizatorzy: Komitet Badań nad Migracjami PAN, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, Instytut Socjologii UJ.

Warszawa, 16.11.2012 r.: „Mapa drogowa do przyjaźniejszej integracji migrantów i polskiego społeczeństwa”. Organizator: FROG.

Warszawa, 16.11.2012 r.: „Modele integracji i zapobieganie wykluczeniu. Wzmocnienie roli młodzieży migrackiej w społeczeństwie. (iYouth)”. Organizatorzy: IOM, Biuro Pomocy i Projektów Społecznych Miasta Stołecznego Warszawy, Fundacja „Nasz Wybór”, Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne.

Poznań, 20.11.2012 r.: „Migracje Polaków a nowa ewangelizacja”. Organizatorzy: Instytut Duszpasterstwa Emigracyjnego, Ruch Apostolatu Emigracyjnego.

Warszawa, 20.11.2012 r.: „Polityka społeczna a problemy migracji”. Organizatorzy: Fundacja im. Friedricha Eberta w współpracy z Fundacją ICRA.

Szczyrk, 6.12.2012 r.: „Państwo polskie wobec Polaków w diasporze”. Organizator: Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej.

### Konferencje za granicą

Wenecja, 29.11.2012 r.: „The Intercultural City: Exploring an Elusive Idea”. Organizator: SSIIM *Unesco Chair*.

Paryż, 7.12.2012 r.: „Immigration in OECD countries: fiscal impact and public opinion”. Organizatorzy: OECD, *French Research Center in International Economics* (CEPII).

London, 7-9.12.2012 r.: „Turkish migration to Europe. Projecting the next 50 years”. Organizator: *Regent's College London*.

Bielefeld, 9-13.12.2012 r.: „Tracing Social Inequalities in Environmentally-Induced Migration”. Organizatorzy: *European Science Foundation* (ESF), *Bielefeld University, Center for Interdisciplinary Research*.

### Konferencja: Mapa drogowa do przyjaźniejszej integracji



W połowie listopada br. Fundacja Rozwoju „Oprócz Granic” zorganizowała konferencję pt. „Mapa drogowa do przyjaźniejszej integracji migrantów i polskiego społeczeństwa”. Celem spotkania było „zarysowanie obszarów współdziałania poszczególnych aktorów, których codzienna praca może mieć istotne przełożenie na niwelowanie barier oraz ułatwianie procesu integracji migrantów i społeczeństwa polskiego oraz zainicjowanie współpracy w tym zakresie”. [Rekomendacje Fundacji Rozwoju „Oprócz Granic”](#).

### Debata o prawach wyborczych dla imigrantów



24 września br. podczas XII spotkania Krajowej Platformy Współpracy na Rzecz Integracji, zorganizowanego przez IOM we współpracy z MSW, debatowano nad możliwością przyznania cudzoziemcom z zezwoleniem na pobyt stały w Polsce praw wyborczych na poziomie lokalnym. Ustalono, że wymagałoby to zmian m.in. w Konstytucji RP. Obecnie cudzoziemcy spoza UE nie tylko nie mają praw wyborczych w Polsce, ale również nie mogą być członkami partii politycznych.

### Obywatelstwo: integracja czy wykluczenie?



Pod takim hasłem pod koniec października br. odbyła się konferencja zorganizowana przez Instytut Spraw Publicznych w ramach projektu „Polskie Forum Integracyjne II”. Podczas spotkania dyskutowano o zasadach dostępu cudzoziemców do obywatelstwa w Polsce i innych krajach członkowskich UE. Ze [sprawozdaniem z konferencji](#) można zapoznać się na stronie ISP.

### „Integracja bez granic” - projekt WSZiA w Opolu



Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Opolu uruchomiła punkt informacyjno-konsultacyjny dla cudzoziemców, obywateli państw trzecich. Można tam otrzymać poradę prawną, pomoc w tłumaczeniu czy zapisać się na kurs języka polskiego, a wszystko to bezpłatnie. Więcej informacji na stronie: [www.integracja.wszia.opole.pl](http://www.integracja.wszia.opole.pl).

### Cudzoziemcu, który skorzystałeś z abolicji: „Pracuj w Polsce”



Polska Akcja Humanitarna, biuro w Toruniu, 10 października br. ruszyła z akcją „Pracuj w Polsce. Wsparcie cudzoziemców na rynku pracy”. Do projektu kwalifikują się cudzoziemcy, którzy przebywają na terenie województwa kujawsko-pomorskiego oraz złożyli wniosek abolicyjny, posiadają dokument pozwalający na co najmniej 12-miesięczny legalny pobyt w Polsce albo wizę na co najmniej 12 miesięcy. Uprawnieni mogą uczestniczyć m.in. w kursach języka polskiego i kursach zawodowych oraz uzyskać poradę prawną. Projekt potrwa do 2014 r.

### „Gość w dom, Bóg w dom”



„Gość w dom, Bóg w dom” - prawdziwość tego przysłowia można było sprawdzić już 18 listopada w niedzielę w czasie kolejnej edycji projektu Fundacji Rozwoju „Oprócz Granic”. W ramach akcji „Czym Chata Bogata!” Polacy i cudzoziemcy jedli razem wspólny posiłek.

### Pokarm dla... wyobraźni



Wiemy, że migracje to zjawisko towarzyszące ludzkości od zarania dziejów, a odsetek migrantów międzynarodowych sięga ponad 3 proc. populacji globu. Oznacza to ok. 214 mln ludzi. Dużo to czy mało? Gdzie występuje największe natężenie ruchów migracyjnych i z jakich regionów jest największa presja migracyjna? Narzędzie zaproponowane przez INED i *Population Europe* pozwoli nam na wizualizację tych oraz wielu innych ciekawych zagadnień migracyjnych za pomocą przystępnego [interaktywnego narzędzia](#).

### Wszystko o integracji w Rumunii



W Rumunii została zainaugurowana działalność pierwszego centrum badającego i dokumentującego integrację imigrantów. Spotkania, seminaria, strona internetowa i regularnie wydawany informator to tylko niektóre z działań nowego centrum. [Więcej](#).

### Ruszyła Inicjatywa Celowa Procesu Praskiego

2 sierpnia br. MSW podpisało z Komisją Europejską umowę na realizację zadań w ramach Inicjatywy Celowej Procesu Praskiego. Poza Polską w projekcie udział bierze jeszcze sześć krajów z Europy Środkowej oraz Międzynarodowy Ośrodek ds. Rozwoju Polityki Migracyjnej w Wiedniu. Najważniejsze zadania to: przeprowadzenie czterech projektów pilotażowych z obszaru migracji, rozwój profili migracyjnych oraz interaktywnej mapy szlaków migracyjnych na Wschodzie, a także zacieśnianie współpracy Krajowych Punktów Kontaktowych Procesu Praskiego. Więcej: [Europejska Sieć Migracyjna Polska](#).

### Projekt twinningowy Szwecja-Polska-Armenia

MSW Rozpoczął się projekt „Wzmocnienie państwowych służb migracyjnych w zarządzaniu migracjami w Armenii”. Partnerami w projekcie są agendy rządowe Szwecji, Polski i Armenii. Polska będzie koordynowała analizę armeńskiego prawa dotyczącego m.in.: ustawy o cudzoziemcach, ustawy o udzielaniu ochrony międzynarodowej w Armenii, prawa dotyczącego zatrudniania cudzoziemców i regulującego zasady przekraczania granic. Na tej podstawie zostaną sformułowane rekomendacje w zakresie zbliżenia ustawodawstwa w Armenii do prawa UE. Projekt zakończy się w drugiej połowie 2014 r. Więcej: [Ministerstwo Spraw Wewnętrznych](#).

### Nowe europejskie fundusze migracyjne?

W kontekście nowej perspektywy finansowej na lata 2014-2020 na forum unijnym toczą się prace nad restrukturyzacją sześciu funduszy migracyjnych, m.in. Europejskiego Funduszu na Rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich i Europejskiego Funduszu na Rzecz Uchodźców. Planuje się połączenie ich w dwa fundusze: Fundusz Migracji i Azylu z z budżetem 3 869 mln euro oraz Fundusz Bezpieczeństwa Wewnętrznego z budżetem 4 648 mln euro. Celem zmian jest uproszczenie i usprawnienie mechanizmu finansowania. [Więcej](#).

### EURES czekają zmiany



Europejskie Służby Zatrudnienia (EURES) od 1993 r. wspierają mobilność zawodową obywateli UE. Od 2009 r. zauważono spadek tej mobilności, któremu towarzyszyły problemy w dopasowaniu podaży i popytu na pracę, co przejawiało się wysokim poziomem bezrobocia przy jednoczesnej dużej liczbie wakatów. Według Eurobarometru jedynie 12 proc. Europejczyków słyszało o portalu EURES i tylko 2 proc. z niego korzystało. W obliczu takiej sytuacji EURES zostanie poddany reformom, w wyniku których inicjatywa ta skupi się na efektywnym łączeniu ofert pracy i osób poszukujących zatrudnienia, pośrednictwie pracy i rekrutacji. Nastąpi przejście od portalu informacyjnego do narzędzia dopasowującego życiorysy do ofert pracy. [Więcej](#).

## Wydarzenia

### Perspektywa porównawcza w studiach migracyjnych



Pierwszy numer nowego międzynarodowego czasopisma naukowego o tematyce migracyjnej pt. „Comparative Migration Studies” ukaże się na początku 2013 r. Tymczasem redaktorzy oraz wydawca już teraz zapraszają do zgłaszania propozycji artykułów do publikacji. [Więcej.](#)

### Granica i prawa człowieka



Granica i pogranicze jest specyficzną przestrzenią, w której często dochodzi do łamania praw człowieka i która jednocześnie jest wyjątkowo trudna do badania. Redakcja „The Anti-Traf-

ficking Review” ogłosiła nabór tekstów do specjalnego wydania tego pisma, w którym ma być podjęta tematyka właśnie praw człowieka na granicy. [Szczegółowe informacje.](#)

### Więcej o... migracjach



Chcąc wiedzieć więcej o programie powrotów dobrowolnych, ale także poczytać na temat polskiej polityki migracyjnej czy prac nad nowym Funduszem Migracji i Azylu, redakcja „Biuletynu Migracyjnego” poleca wydawany przez Fundację Instytut na Rzecz Państwa Prawa [Informator programu „Wsparcie dobrowolnych powrotów na Lubelszczyźnie”](#). Nowy jesienny numer jest już dostępny.

## Nowości wydawnicze

Adamczyk A. (2012). Społeczno-polityczne implikacje imigracji do Polski w latach 1989-2007. Poznań: Wydawnictwo Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM.

Bojar H. (2011). Wzory imigracji z perspektywy rodziny i ich potencjał integracyjny w kontekście polskim. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych. [Pobierz.](#)

Cetin E. (2012). Managing skilled economic migration in Europe: debates and policy outcomes. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych. [Pobierz.](#)

Departament Polityki Migracyjnej MSW (2012). Ocena skutków abolicji dla cudzoziemców z 2003 roku. Warszawa: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. [Pobierz.](#)

Departament Polityki Migracyjnej MSW (2012). Polityka migracyjna Polski w odniesieniu do obywateli Republiki Białorusi, Ukrainy i Federacji Rosyjskiej. Warszawa: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. [Pobierz.](#)

Dział Prasowy Kancelarii Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (red.) (2012). Senat na rzecz Polonii 2011-2012. Warszawa: Kancelaria Senatu RP.

Grabowska-Lusińska I. (2012). Migrantów ścieżki zawodowe bez granic. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Huddleston T. (2011). Monitoring Active Citizenship. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych. [Pobierz.](#)

Husband C. (2011). British multiculturalism, social cohesion and public security. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych. [Pobierz.](#)

Jablecka B. (2012). Strukturalne i kulturowe bariery w dostępie imigrantów do służby zdrowia. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych. [Pobierz.](#)

Kaźmierkiewicz P. (2011). Opportunities and barriers to socio-economic integration and participation of migrants in public life in Ukraine. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych. [Pobierz.](#)

Kloc Z., Popławska A. (2012). Handel ludźmi i przestępstwa okolo-prostytucyjne na szkole małeletnich. Raport z badań aktowych. Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje. [Pobierz.](#)

Kohlbacher J., Matusz Protasiewicz P. (2012). The Ethnic Economy in CEE Metropolises: A Comparison of Budapest, Prague, Tallinn and Wrocław. „CMR Working Paper” nr 59(117). Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW. [Pobierz.](#)

Krajowy Punkt Kontaktowy Europejskiej Sieci Migracyjnej (2012). Nadużywanie prawa do łączenia rodzin w Polsce. Fikcyjne małżeństwa oraz fałszywe deklaracje ojcostwa. Warszawa: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. [Pobierz.](#)

Krajowy Punkt Kontaktowy Europejskiej Sieci Migracyjnej (2012). Ustalanie tożsamości cudzoziemców w celu udzielenia ochrony międzynarodowej. Analiza wyzwań i potrzeb. Wkład krajowy Polski. Warszawa: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. [Pobierz.](#)

Królikowska J. (red.) (2012). (Złudne) obietnice wielokulturowości. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Kubiciel-Lodzińska S. (2012). Imigracja zarobkowa do województwa opolskiego: skala, warunki i perspektywy. Opole: Oficyna Wydawnicza Politechniki Opolskiej.

Kubin K. (2012). Czy warszawskie lokale są otwarte dla wszystkich? Analiza przekazu medialnego dotyczącego „Nocy Testów” - testu dyskryminacyjnego w warszawskich klubach nocnych. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych. [Pobierz.](#)

Kula W., Assorodobraj-Kula N., Kula M. (2012). Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890-1891. Warszawa: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich UW.

Kusiak J., Grubbauer M. (red.) (2012). Chasing Warsaw. Socio-Material Dynamics of Transformation. Frankfurt/New York: Campus Verlag.

Mycielska D., Zawadzki J. M. (2008). Druga Rzeczpospolita wobec Polonii. Warszawa: Kancelaria Senatu RP.

Polska Akcja Humanitarna (2012). Wielokulturowość na co dzień - dobre praktyki z Zespołu Szkół w Podkowie Leśnej. Warszawa: PAH. [Pobierz.](#)

Węgleński J. (2012). Imigracja a globalizacja. Przykład Stanów Zjednoczonych. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Winiarczyk-Raźniak A., Raźniak P. (2012). Migracje wewnętrzne ludności w polskich obszarach metropolitalnych u progu XXI wieku. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.

Whuk M., Ścisłowska A., Rzeplińska R. (2012). Posłowie i senatorowie o polityce wobec imigrantów. Warszawa: Stowarzyszenie 61. [Pobierz.](#)

Wysieńska K. (2012). Testy dyskryminacyjne - metoda i zastosowania. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych. [Pobierz.](#)

### Nowa pozycja z serii IMISCOE już dostępna



W tym miesiącu warto zwrócić uwagę na nową propozycję wydawnictwa *Amsterdam University Press*, czyli „European Immigrations. Trends, Structures and Policy Implications” pod redakcją Marka Okólskiego. Na publikację składa się dwanaście artykułów pióra uznanych badaczy migracji z kilku europejskich ośrodków, którzy podejmują próbę rekonstrukcji procesów odpowiedzialnych za przemianę Europy w kontynent imigrantów, umiejętnie balansując pomiędzy uniwersalnymi mechanizmami a regionalną specyfiką, w tym przede wszystkim skupiając się na Europie Południowej i Wschodniej. Książka ta bez wątpienia stanowi znaczący wkład w zrozumienie dynamiki napływu imigrantów i procesów integracji na Starym Kontynencie. To „bogata mieszanka teorii i analizy empirycznej” - jak napisał w swojej recenzji Russel King. *KM*

Okólski M. (red.) (2012). European Immigrations. Trends, Structures and Policy Implications. Amsterdam: *Amsterdam University Press*.

### „Bo ja mam lepi jak dzieci w Polsce, ktury ma dziesięć folwarków”



„A teraz, Kochany Bracie, donoszę ci, że jest w Brazylii dobrze i radbym, żebyś przybył do nasz [do] Brazylji, bo biedy u nas nie ma. Przedaj swoju osadę i zabieraj pieniądze [= pieniądze] ze sobą do Brazylji, bo w Brazylji dobrze (...). Dostaniesz koloniję za darmo, płacić nicz za niu nie będziesz (...).” - tak pisał 6 kwietnia 1891 r. Marcin Knaczeński z Silveiro Marthno z samego południa Brazylii namawiając swoją rodzinę do emigracji. Wydany po raz drugi cenny zbiór pt. „Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890-

-1891” jest ważny nie tylko z uwagi na fascynujące opisy życia polskich migrantów z końca XIX w., ale też jako swoiste świadectwo historii. Opracowywanie listów zaczął jeszcze w czasie okupacji niemieckiej w 1941 r. prof. Witold Kula wraz ze swoimi studentami. Trzy lata później Archiwum Akt Dawnych spłonęło razem z listami. Ocalały tylko te, które profesor i jego studenci mieli akurat w domu. *MP*  
Kula W., Assorodobraj-Kula N., Kula M. (red.) (2012). Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890-1891. Warszawa: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich UW.

### Emigracja polska od A do Z



„Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii” to nie tylko zbiór haseł przybliżających postacie, miejsca czy organizacje kluczowe dla powstania skupisk emigracyjnych i polonijnych w różnych zakątkach świata. Wśród ok. 5 tys. haseł, ilustrowanych ponad 3,7 tys. fotografiami znajdują się też artykuły przeglądowe łączące historie ludzi, miejsc i organizacji w spójną całość, opisującą dzieje społeczności emigracyjno-polonijnej na poszczególnych kontynentach, w poszczególnych krajach i w wielkich światowych aglomeracjach (na podstawie informacji wydawcy). *JW*

Dopierala K. (red.) (2003, 2004, 2005). Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii (pięć tomów). Toruń: Oficyna Wydawnicza Kucharski.

**„Biuletyn Migracyjny” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu na Rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich**



**Ośrodek Badań nad Migracjami, Uniwersytet Warszawski**

<http://www.migracje.uw.edu.pl>

Adres korespondencyjny: redakcja „Biuletynu Migracyjnego”, ul. Banacha 2B, 02-097 Warszawa

Telefon/fax: +48 22 659 74 11, E-mail: [biuletyn.migracyjny.obm@uw.edu.pl](mailto:biuletyn.migracyjny.obm@uw.edu.pl)

Rada Redakcyjna: Krzysztof Lewandowski, Marek Okólski, Dariusz Stola

Redaktor Naczelny: Renata Stefańska

Zespół Redakcyjny: Kamila Fiałkowska, Karolina Misiewicz, Joanna Nestorowicz, Maria Piechowska, Monika Szulecka, Sabina Toruńczyk-Ruiz

Współpraca: Zuzanna Brunarska, Izabela Grabowska-Lusińska, Joanna Napierała